

Henryk Jabłoński w Ostrowi Mazowieckiej

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przybył wczoraj z gospodarską wizytą do Ostrowi Mazowieckiej. H. Jabłoński w towarzystwie gospodarzy województwa warszawskiego: Kazimierza Rokoszwskiego i Franciszka Teklińskiego zwiedził rozbudowywany zakład mechaniczny „Bumar” w tym mieście — specjalizujący się w produkcji podwozi gąsienicowych do koparek i węży hydraulicznych. Następnie odbyło się spotkanie z aktywnymi producentami — pracownikami fabryki, na którym poinformowano H. Jabłońskiego o aktualnych problemach produkcyjnych i socjalnych załogi. (PAP)

Edward Gierek przyjął pracowników gospodarki komunalnej

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął wczoraj delegację półmilionowej rzeszy pracowników gospodarki komunalnej i mieszkaniowej z okazji ich zawodowego święta — Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej.

W spotkaniu uczestniczyli członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Szydlak i wicepremier Zdzisław Tomal.

Najistotniejsze problemy związane z realizacją programu poprawy warunków zamieszkiwania w miastach i osiedlach przedstawił minister gospodarki komunalnej i ochrony środowiska Jerzy Kusiak. Poinformował on, iż zadania bieżącej 5-latki są wykonywane przez gospodarkę komunalną i mieszkaniową pomyślnie.

Uczestnicy spotkania z satysfakcją podkreślali fakt, że zwiększone środki na rozbudowę urządzeń komunalnych i gospodarkę mieszkaniową oraz sprzyjający klimat pozwalają im coraz lepiej zaspokajać codzienne potrzeby społeczeństwa. Mówiąc o usprawnieniach swojej działalności i uzyskanych już efektach, wskazywano na istniejące jeszcze w gospodarce miejskiej trudności wymagające rozwiązania.

Edward Gierek przekazał na ręce delegacji podziękowania dla pracowników gospodarki komunalnej i mieszkaniowej za

ich dotychczasowy trud oraz najlepsze życzenia z okazji ich dorocznego święta. (PAP)

Z okazji święta Laosu

Depesza gratulacyjna H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza

Z okazji święta narodowego Laosu, przypadającego w dniu 11 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosowali depeszę gratulacyjną do króla Laosu Sri Savang Vatthana oraz do przewodniczącego Narodowej Politycznej Rady Konsultatywnej księcia Souphanouvong i premiera Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej księcia Souvanna Phoumy.

Czwarte miejsce T. Mytnika

H. Hartnick — zwycięzca etapu w Poznaniu

Po raz trzynasty w historii wyścigu „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeňo Prava” — Wielkopolska i jej stolica witały wczoraj Wyścig Pokoju. Zwycięzcą III etapu został debiutujący w WP zawodnik klubu SC Cottbus w NRD — Hans Joachim Hartnick.

Tradycyjnie już etap prowadzący do Poznania rozgrywany był w bardzo szybkim tempie. Kolarze zameldowali się na mecie pół godziny wcześniej niż przewidzieli to organizatorzy. Wczorajsza aura, choć wspaniała dla kibiców i obserwatorów, nie była sojusznikiem kolarzy — amatorów samotnych ucieczek. Dość silny, wiejący w plecy wiatr ułatwiał jadącym w peletonie pościg i likwidowanie każdej próby rozerwania grupy. Z tyłu pozostawali jedynie pechowcy, a tych nie brakło. Defekty prześladowały wielu zawodników, między innymi wice mistrz świata S. Szozda musiał gonić stawkę po zmianie koła.

Dokończenie na str. 2

Przed drugą turą wyborów prezydenckich

Początek kampanii we Francji

W piątek 10 maja rozpoczęła się oficjalna kampania przed drugą turą wyborów prezydenckich. Będzie ona trwać do północy 17 maja. W piątek na ulicach Paryża i innych miast francuskich pojawiły się znów ekipy młodych ludzi rozlepiających plakaty wyborcze kandydata lewicy Francois Mitterranda i jego przeciwnika — Valerego Giscard d'Estaing.

Chociaż oficjalna kampania rozpoczęła się dopiero w piątek, partie popierające Francois Mitterranda (socjaliści, komuniści, lewicowi radykałowie i PSU) od kilku dni prowadzą szeroką akcję przedwyborczą. Wielu wyborców otrzymało czterostronicowy apel Mitterranda, który głosi, m. in. że kandydat lewicy będzie dążyć do zmniejszenia nierówności społecznych, ochrony własności prywatnej oraz rozszerzenia swobód obywatelskich.

W piątek były deputowany UDR i przywódca lewicy gaulistowskiej, Louis Vallon opublikował deklarację zrywającą gaullistów do głosowania na kandydata lewicy. Vallon jest przekonany, że wybór Mitterranda zapewni „pokój socjalny, sprawiedliwość społeczną i lepszą przyszłość republiki”.

W Gnieźnie

Powstają obiekty Zespołu Tysiąclecia

Wczoraj w Gnieźnie odbyło się rozszerzone posiedzenie Komitetu Wykonawczego Budowy Zespołu Obiektów Tysiąclecia, powstającego w malowniczym terenie nad jeziorem Jelonek. W obradach uczestniczyli m. in.: I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, sekretarz KW — Bogdan Gawroński, wojewoda poznański — Tadeusz Grabski. Ze stanowiska budowy zapoznał zebranych I wicewojewoda poznański — Andrzej Sliwiński.



Zespół wielofunkcyjnych obiektów, usytuowany tuż przy wejściu do miasta, będzie składał się m. in. z Muzeum Początków Państwa Polskiego, szkoły z internatem i urzędami sportowymi, aulą — sali widowiskowej oraz pomnika pierwszych Piastów — Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Rzeźba, która jest już gotowa w pracowni Józefa Kopczyńskiego i czeka na przewiezienie do huty, będzie wkomponowana w otoczenie obiektów, składających się na piękny zespół architektoniczny, zaprojektowany w Poznańskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych.

Wykonawcy robót zapoznali Komitet Budowy z zakresem prac, a równocześnie poinformowali, iż koszty budowy całego zespołu mogą zostać zmniejszone.

Na zdjęciu: zwiedzanie placu budowy obiektów Zespołu Tysiąclecia.

Fot. — S. Wiktor

I sekretarz KW zwrócił uwagę na potrzebę pełnej mobilizacji specjalistów do budowy, na konieczność zwiększonej troski o czystość i porządek w otoczeniu powstających obiektów, a także na działalność społeczną, jaka towarzyszyć powinna temu wielkiemu przedsięwzięciu. Wśród wielu cennych gnieźnieńskich inicjatyw

Dokończenie na str. 2

W. Jelutin u P. Jaroszewicza

Współpraca uczelni PRL i ZSRR

W dniu 10 maja br. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce z wizytą ministra szkolnictwa wyższego i średniego zawodowego ZSRR — prof. dr hab. Wacławsław Jelutina.

Przedmiotem rozmowy było dalsze rozszerzenie współpracy w dziedzinie szkolnictwa wyższego pomiędzy PRL i ZSRR.

Minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Jan Kaczmarek oraz minister szkolnictwa wyższego i średniego zawodowego ZSRR — prof. Wacławsław Jelutin podpisali 10 bm. w Warszawie dwa dokumenty, mające duże znaczenie dla dalszego rozwoju i pogłębienia współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim.

Pierwsze porozumienie dotyczy równoważności dyplomów i świadectw określających wykształcenie, stopnie i tytuły naukowe nadawane w PRL i ZSRR.

Drugim dokumentem jest wieloletnie porozumienie o współpracy Polskiej i ZSRR w zakresie szkolnictwa wyższego. Przewiduje ono zwiększenie wymiany studentów i doktorantów. Rozszerzona zostanie bezpośrednia współpraca polskich i radzieckich szkół wyższych w zakresie wspólnego prowadzenia prac badawczych. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Dobrze mieć sąsiada?

Czwarty rok mieszkam na nowym osiedlu. Gdyby kazano mi scharakteryzować mieszkańców mojej klatki, miałabym duże kłopoty. Od biedy skojarzyłabym twarze z odpowiednim numerem drzwi, o blondynie z drugiego piętra mogłabym powiedzieć, że od niedawna ma błękitnego „Fiata”. Pucuje go pręcowicie całymi popołudniami, nietrudno więc było zauważyć nowy nabytek. Rodzina z dwójkiem dzieci mieszka na I piętrze. Świadczy o tym suszące się na balkonie pieluszki. Wiem też w mieszkaniu na parterze królują przemila starsza pani. Jedyna osoba, z którą oprócz tradycyjnego dzień dobry, wymieniamy uwagi o pogodzie, prawimy komplementy: ona o moim dziecku, ja o jej wnuczkach.

Sąsiedzi z mojego piętra nie uznają tradycyjnego dzień dobry. Ani ich dzieci, ani sąsiedzi z innych pięter. Mieszkamy już czwarty rok, przechodzimy nie zauważeni. Kobiety chętnie przystaną, pogawędzą, szczególnie te niepracujące, spragnione kontaktów towarzyskich. W obecności mężów milkną.

Nietypowe zbiorowisko? Zapewne. Może dlatego, że trafiła się nam uciążliwa rodzina emerytów pełniących dyżur przy oknie i drzwiach, skrupulatnie rejestrujących o której kto przyszedł, wyszedł. Nie na darmo mówi przysłowie: wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi.

Ano, wiedza. Współczesne budownictwo sprzyja jawności życia. Nawet pokłócić się nie można, bo słowo wypowiedziane głośniejsze doskonale słychać na klatce schodowej. W łazience słyszę awanturę sąsiadki z jej dorastającym synem. Ona każe mu się myć, on nie chce — i tak każdego dnia. Gdyby miała któregośkolwiek z moich sąsiadów prosić o pomoc, trudny to byłby wybór. A przecież w dawnym miejscu zamieszkania, w dużej czynszowej kamienicy miałam zaprzyjaźnionych sąsiadów. Wspominam ich serdecznie, pomogli w niejednej biedzie.

— Bądź zadowolona, że nie spoufaliłaś się z sąsiadami. Nigdy tego nie rób — przestrzegają przyjaciółki. — Zwierzysz się, zaprosisz, posłuchają, a potem narobią plotek. To nie do zniesienia, kiedy wszyscy wszystko wiedzą.

— Zaprzyjaźniłam się z taką jedną — opowiada przyjaciółka — i co musiałam skończyć znajomość. Stale u mnie przesiadywała, telewizję oglądała do końca programu, zamiast pilnować własnego domu, pilnowała mojego.

Mimo przestróg i pouczających przykładów, wcale nie jestem przekonana o potrzebie izolacji. Mój dom moja twierdza — mówią Anglicy. Nie mam zamiaru propagować rodzinnych więzi między sąsiadami. Ale przynajmniej atmosfera naszego domu między sąsiadami. Na pewno mniej są potrzebni życzliwi sąsiedzi rodzinom niż ludziom starszym czy samotnym. Świadomość, że ktoś życzliwy, skory do pomocy znajduje się tuż za ścianą, że zjawia się na nasze życzenie, że nieproszony zatroszczy się o nas, ba porozmawia, czyni znośną chorobę czy samotność.

Do redakcji przyszła kobieta z prośbą o interwencję. Sąsiad codziennie bije dziecko. Ona stuka w sufit, ale to nie pomaga. Sąsiad nie reaguje na jej stukanie i bije dalej. Dlaczego pani nie zwróciła się sama do sąsiada — pytam. Sama? — jest oburzona — ja nie zadaje się z sąsiadami. Szkoda — pomyślałam. W niejednym domu zdecydowana postawa i interwencja sąsiadów zmusiłaby ludzi do zmiany sposobu bycia.

— W niektórych środowiskach odizolowanie się od sąsiadów należy do dobrego tonu. Bo, jak twierdzą, kontakty z sąsiadami i tak z reguły kończą się konfliktami i plotkami.

Żonę czy męża wybiera sobie człowiek sam, a jaki to często wybór, lepiej nie mówić. Sąsiada nie wybieramy, dostajemy w prezencie od spółdzielni mieszkaniowej.

Prezenty nawet najmniej pożądane obyczaj każe przyjmować z zadowoleniem. Nie pozostaje nam nic innego, jak przyzwyczaić się i zaakceptować sąsiedztwo. Może zawierzyć refrzenowi piosenki, że dobrze mieć sąsiada, a może wychować go (wbrew woli jego!) na nasz obraz i podobieństwo, zmusić do głośniejszego słuchania radia po godz. 22, chóralnych śpiewów nocą i awantur przy otwartym oknie, lub dostosować się do jego zwyczajów?

JOANNA STAWICKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie. Adres: „Głos Wielkopolski” 60-959 Poznań, skrytka pocztowa 1074.



Triumfatorzy poznańskiego etapu (od lewej) R. Labus (Czechosłowacja), zwycięzca H. Hartnick, W. Lichaczew. Za chwilę runda honorowa, w której uczestniczyć będą zwycięzcy Małego Wyścigu Pokoju (na pierwszym planie). Fot. — K. Przychodzki

Delegacja KC WSPR u E. Babiucha

Członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Edward Babiuch przyjął przebywającą w Polsce na zaproszenie KC PZPR, delegację KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej z zastępcą kierownika Wydziału Organizacji Partijnych i Masowych — Bela Harym. W rozmowie uczestniczył I zastępcą kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Krystyn Dabrowa.

Delegacja odbyła także rozmowy w Wydziale Organizacyjnym KC PZPR — została przyjęta przez członka Sekretariatu KC, kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Zdzisława Zandarowskiego.

Przebieg kampanii wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR

W Kraju Rad trwa rejestracja kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. Prowadzi ją 1517 okręgowych komisji wyborczych, powołanych dla równoczesnego przeprowadzenia wyborów do dwóch izb radzieckiego parlamentu: Rady Związku i Rady Narodowości.

Kandydaci, którzy reprezentują wspólny blok komunistów i bezpartyjnych, zostali wysunięci na ogólnych zebraniach założeń zakładów pracy w miastach i wsiach, a następnie zatwierdzeni przez okręgowe konferencje wyborcze. Te z kolei zgłosiły listy kandydatów do komisji wyborczych w poszczególnych okręgach.

Na listach znajdują się przedstawiciele wszystkich narodów ZSRR, ludzie różnych środowisk społecznych i zawodowych, mający duże doświadczenie i cieszący się ogólnym autorytetem.

Kampania wyborcza do Rady Najwyższej ZSRR przebiega we wszystkich okręgach w atmosferze powszechnego zaangażowania społeczeństwa w sprawy swojego kraju, jego dalszego, jeszcze szybszego niż dotychczas rozwoju. (PAP)

Wielkopoleanie wyjechali na VI Krajowy Zjazd PCK

Dziś w Warszawie rozpoczyna obrady VI Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Czerwonego Krzyża. W dorobku organizacji czerwono krzyżowej skład wielkopolskiego PCK jest znaczny; mierzony zarówno wzrostem organizacyjnym jak i nieustannym rozszerzaniem społecznej działalności. Na VI Zjeździe 315 tysięcy członków PCK w Poznańskim reprezentować będzie 15 delegatów.

Wczoraj wyjechali oni do stolicy. W Komitecie Wojewódzkim partii odbyło się pozostawienie grupy odjeżdżających, w którym uczestniczył sekretarz KW PZPR — Władysław Śleboda.

W imieniu sekretariatu KW PZPR W. Śleboda życzył delegatom PCK pomyślnych obrad i wniesienia, godnego wkładu w prace Zjazdu.

Na czele delegacji poznańskiej jest dr Bronisław Krainik — wieloletni prezes ZW PCK. (—)

Wbrew woli rodziny Zwłoki Pablo Nerudy na cmentarzu komunalnym

Według doniesień z Santiago, zwłoki wielkiego poety chilijskiego, laureata Nagrody Nobla, Pablo Nerudy, zmarłego w ubiegłym roku wkrótce po obaleniu przez juntę wojskową rządu prezydenta Salvadora Allende, zostały — wbrew woli wdowy po nim — przeniesione z prywatnego mauzoleum na cmentarz komunalny w Santiago. (PAP)

Telefony Głosa

Brak opieki nad dziećmi znów stał się przyczyną tragedii. W Zduńkach w pow. krotoszyńskim utonęli w stawie dwaj 7-letni chłopcy, a w Babinie w pow. tureckim zginął 2-letni Krzysztof, który wpadł do stojącego na podwórzu kotła z wodą.

Na skrzyżowaniu ul. Strzeleckiej i Długiej w Poznaniu został potrącony przez tramwaj i doznał ciężkich obrażeń ciała Roman P. Przyczyna innego wypadku na al. Reymonta było przedwcześnie ruszenie tramwaju linii „10”. Wyśiadając z niego 74-letnia Anna S. upadła doznając obrażeń. (b)

Opierając się na informacji, otrzymanej z MO, zamieściliśmy („Głos” z 15. VII. 1973 r.) w rubryce „Telefony donoszą” notatkę o tym, że „w Poznaniu na skrzyżowaniu ulic Lechickiej i Umultowskiej motocyklista — przyszedłszy budowniczo elektrowni jądrowych — dokonując przeglądu prac badawczych związanych z wykonawstwem tych obiektów.

Obecnie Komenda Wojewódzka MO zawiadomiła nas, że informację tę podano na podstawie protokołu pobrania krwi. W protokole tym lekarz stwierdził: „Można przyjąć, że badany ob. (tu nazwisko i imię) jest wyraźnie pod działaniem alkoholu”. Analiza laboratoryjna pobranej krwi nie potwierdziła wstępnie postawionej diagnozy, wobec czego, czyniąc za dość próbę KW MO, prostujemy fragment wspomnianej notatki, mówiący o tym, że motocyklista był w stanie nietrzeźwym. (z-1482)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże, w godz. popołudniowych na zachodzie stopniowo wzrost zachmurzenia i miejscami niewielkie opady. Temp. maks. od 10 st. na krańcach wschodnich do około 14 st. w centrum i 20 st. miejscami na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane zmienne, na zachodzie przechodzące w południowo-zachodnie.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

- ROZPATRZENIE KOMPLEKSOWEGO PROGRAMU WYŻYWIENIA KRAJU
- PODWYŻKA PŁAC DLA PRACOWNIKÓW CERAMIKI BUDOWLANEJ
- POMOC MATERIALNA DLA DZIECI W RODZINACH ZASTĘPCZYCH

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 10 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Rządu, na którym w związku z trwającymi pracami nad przygotowaniem kompleksowego programu żywienia kraju rozpatrzono wstępnie — jako jeden z elementów tego programu — prognozę rozwoju do 1990 roku produkcji maszyn i urządzeń dla rolnictwa, przemysłu spożywczego oraz gastronomii i handlu.

Opracowana przez międzyresortową komisję prognoza stanowi próbę wytyczenia długofalowych kierunków działania, a także określenia przedsięwzięć, które należy uwzględnić w najbliższym planie 5-letnim. Myślą przewodnią dokumentu jest zintensyfikowanie produkcji artykułów żywnościowych i podniesienie ich wartości odżywczych, głównie poprzez głęboką rekonstrukcję techniczną rolnictwa, przemysłu spożywczego i gastronomii.

Jednocześnie Prezydium Rządu poddało ocenie przygotowane przez ministra rolnictwa propozycje w sprawie zapewnienia pełnego wykorzystania rolniczo użytkowanych zasobów ziemi. Zagadnienie to nabiera dużego znaczenia, jako że zasoby gruntów rolniczych w naszym kraju maleją w wyniku postępującego procesu urbanizacji i uprzemysłowienia. Zakładany wzrost produkcji rolniczej może zatem następować przede wszystkim na drodze intensywnego wykorzystania ziem w rolnictwie. Prezydium Rządu zaaprobowало przedłożone propozycje. Przewidują one podjęcie środków zmierzających do pełnego efektywnego wykorzystania gruntów rolnych.

Wykonując kolejne punkty przyjętego na XII Plenum KC PZPR i zatwierdzonego przez Sejm rządowego programu podwyżki płac i poprawy warunków socjalnych ludności, Prezydium Rządu powzięło uchwałę, przygotowaną w porozumieniu z CRZZ, w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w przemyśle ceramiki budowlanej, betonów i izolacji budowlanej. Nowe zasady wynagradzania w tych przemysłach obowiązywać będą od dnia 1 lipca br. Przewidują one podwyższenie płac pracownikom zatrudnionym w tych branżach.

Prezydium Rządu przyjęło również uchwałę w sprawie pomocy materialnej dla dzieci i młodzieży wychowujących się w rodzinach zastępczych. Po-
stanowiono podwyższyć z dniem 1 stycznia 1975 roku miesięczną stawkę materialnej pomocy państwa z 750 do 1000 zł na każde dziecko. Jednocześnie przyjęto zasadę, że dzieci te będą korzystały bezpłatnie ze żłobków i przedszkoli.

W następnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie powierzenia ministrowi handlu wewnętrznego i usług koordynacji szerokiej sfery odpłatnych usług dla ludności. Powierzenie ministrowi handlu wewnętrznego i usług obowiązku koordynacji poczyną w tej ważnej dziedzinie gospodarczej nie ogranicza odpowiedzialności resortów i organizacji gospodarczych, zobowiązanych do organizowania i świadczenia usług dla ludności, ma natomiast na celu stworzenie warunków do skutecznej realizacji jednolitej polityki państwa w tej mierze. (PAP)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Powstają obiekty Zespołu Tysiąclecia

Dokończenie ze str. 1

nie powinno zabraknąć czynu społecznego młodzieży.

I sekretarz KW PZPR wraz z przybyłymi do Gniezna gośćmi zwiedził tereny budowy.

Obecnie gotowe są fundamenty gmachu muzeum, powstają konstrukcje piwnic i rozpoczyna się wykopy pod budo-
wę liceum. Projekt budowy przewiduje, że w jej pierwszym etapie będą m. in. w pełni gotowe: muzeum, garaż i pomnik Piastów oraz budynek szkolny w stanie surowym.

Muzeum będzie bezpośrednio połączone z budynkiem auli, która spełni także funkcje sali widowiskowej, teatralnej lub kinowej i pomieści 700 słuchaczy lub widzów. Między budynkiem auli, muzeum i szkołą znajdzie się piękny dziedziniec wyłożony płytkami ceramicznymi. Tutaj znajdzie się wspomniana już 6-metrowa figura pierwszych władców Polski, założycieli naszego państwa.

Podłużny, 2-piętrowy budynek naprzeciw auli, to nowoczesna szkoła średnia, w której uczyć się będzie 640 uczniów.

Drugi etap budowy, w którym będzie gotowa m. in. szkoła oraz takie obiekty sportowe, jak pływalnia, hala do gry w piłkę, duża sala gimnastyczna, 5 boisk, bieżnie i rzutnie — zostanie zakończony w roku 1977. (wst)

Prezydium Rządu przyjęło również uchwałę w sprawie pomocy materialnej dla dzieci i młodzieży wychowujących się w rodzinach zastępczych. Po-
stanowiono podwyższyć z dniem 1 stycznia 1975 roku miesięczną stawkę materialnej pomocy państwa z 750 do 1000 zł na każde dziecko. Jednocześnie przyjęto zasadę, że dzieci te będą korzystały bezpłatnie ze żłobków i przedszkoli.

W następnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie powierzenia ministrowi handlu wewnętrznego i usług koordynacji szerokiej sfery odpłatnych usług dla ludności. Powierzenie ministrowi handlu wewnętrznego i usług obowiązku koordynacji poczyną w tej ważnej dziedzinie gospodarczej nie ogranicza odpowiedzialności resortów i organizacji gospodarczych, zobowiązanych do organizowania i świadczenia usług dla ludności, ma natomiast na celu stworzenie warunków do skutecznej realizacji jednolitej polityki państwa w tej mierze. (PAP)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Wczoraj, w Pałacu Kultury w Poznaniu, pod protektorem rektora Akademii Medycznej prof. dr. hab. Romana Górala rozpoczął się 42. Zjazd Sekcji Gastroenterologii i Przemiany Materii Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe biorą udział goście zagraniczni. Głównym tematem dyskusji w dniu wczorajszym była choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. W dniu dzisiejszym lekarze dyskutować będą nad zespołami złego trawienia i wchłaniania. Obrady toczą się w sekcjach. (bg)

Teraźniejszość godna przeszłości

Florian i Jerzego Berlińskich, Albina Jakimowicza, Telesfora Leśnego i Juliana Zwolenkiewicza z Napoleonowa zastałem na dziedzińcu Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich. W obłokach pyłu ładowali żużel na przyczepę.

— Musimy umocnić nawierzchnię naszej drugiej drogi, tej która biegnie wzdłuż Napoleonowa, bo podmokła — wyjaśnił Jakimowicz. — Jak przywieziemy żużel, skrzyżujemy mieszkańców wioski i szynki będzie po robocie. To drobiazg w porównaniu z naszymi poprzednimi czynami drogowymi, które — nie przesadzam — otworzyły nam okno na świat...

Napoleonowo jest małą wioską — tylko 12 gospodarstw — która do niedawna żyła własnym, pełnym cierni życiem. Stanowiła zamknięty w sobie świat, o czym decydowały głównie jej warunki komunikacyjne — bezdroża. Jeśli nie było roztopów wyprawa wozem konnym do odległego o 14 kilometrów Gniezna trwała co najmniej półtorej godziny. Najpierw trzeba było bowiem dotrzeć do Modliszewa (tuż obok trasy E-83) lub Zdzichowy (przy szosie Janowicz



Albin Jakimowicz: „...czyń drogowe otworzyły nam okno na świat...”

— Gniezno), a z tymi miejscowościami Napoleonowo „połączono” było błotnistą i wądotną drogą polną. Obfite opady czyniły ją nieprzejezdną. Gospodarowanie utrudniały również niezmeliorowane grunty. Bywało, że niektórzy rolnicy siali trzy razy w roku (je sieni, wiosną i w czerwcu — bo zboże gniło), a zbierali raz i to liche plony. Napoleonowo stanowiło też jedną z nielicznych białych plam na mapie elektryfikacji. Wszystko to utwierdzało młodych w przekonaniu, że nie ma sensu obejmować po rodzicach gospodarstw i trudzić się bezproduktywnie.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych działacz FJN i radny — Albin Jakimowicz wraz z grupą podobnych do niego społeczników potrafił przekonać ludzi, że Napoleonowo nie jest skazane na vegetację, że może się dźwignąć dzięki inicjatywom swoich mieszkańców, które z pewnością znajdą zrozumienie u władz partyjnych i administracyjnych. Z wolna ustępował marazm, a jego miejsce zajmowały inwencja i ofiarność. Rok cały mieszkańcy Napoleonowa, którym z pomocą pospieszyli rolnicy z Modliszewa i Zdzichowy, trudzi się nad niwelacją jedynej swojej polnej drogi. Potem do akcji wkroczyła służba drogowa. Całe Napoleonowo współdziałało z nią, biorąc na sie-

bie niemal wszystkie dowozy budulca i prace ziemne. W ten sam sposób wspomagało jeszcze dwie brygady: elektryfikacyjną i melioracyjną. A kiedy wreszcie 5-kilometrowa szosa połączyła Napoleonowo z Modliszewem i Zdzichową społeczni budowniczy przystąpili do nowego dzieła. Zwieźli 230 przyczep tłuczni i zbudowali drogę, która krzyżując się z tamtą, biegnie środkiem wsi. Zapewnia więc wygodny dojazd do każdej zagrody.

OKNO NA ŚWIAT

Kiedy w garbarni spotkałem mieszkańców Napoleonowa, po bierali żużel na umacnianie nawierzchni właśnie tego biegnącego przez wieś 2-kilometrowego traktu. Prace, które ich czekały, rzeczywiście były blaskiem w porównaniu z dotychczasowymi dokonaniami. Ich skutki Jakimowicz tak scharakteryzował:

— Dzisiejsze Napoleonowo to wieś zmeliorowana, zelektryfikowana i połączona z najważniejszymi trasami komunikacyjnymi powiatu gnieźnieńskiego. Dzięki temu od 1971 r. przez wieś przebiega linia autobusowa. Dojazd do Gniezna trwa 15 minut. Są wśród nas tacy, którzy dotrą tam szybciej. Jeden z gospodarzy kupił bowiem samochód, a kilku motocykle. Przybyło również traktorów i maszyn rolniczych. Łatwiejsza i wydajniejsza stała się teraz praca, korzystamy z telewizji, bez trudu możemy dojechać do Gniezna czy to na zakupy czy na film. Te zmiany społeczno-gospodarcze i kulturowe zadecydowały o tym, że młodzi dostrzegli sens pracy w swojej rodzinnej wiosce.

Można uznać Napoleonowo za symbol gnieźnieńskich przeobrażeń, dokonywanych zgodnie z przewidywaniami Frontu Jedności Narodu — wspólnym wysiłkiem obywateli i państwa oraz w ich wspólnym interesie. Historia rozwoju gnieźnieńskiej komunikacji mówi o wielu takich poczynaniach. Ich prawidłowością jest to, że kiedy społeczni budowniczowie i drogowcy kończą swoje dzieło, wówczas nowy trakt włączany jest do sieci Państwowej Komunikacji Samochodowej lub Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. Tak było nie tylko w Napoleonowie, ale również np. w Żydówku, Kołaczku i miejscowości Ostrowie Prymasowskie. W latach 1966—1973 w czynach społecznych zbudowano drogi o łącznej długości 83 km. Najbardziej owocny był rok 1973, w którym mieszkańcy Ziemi

Powiat Gniezno pod względem powierzchni i liczby mieszkańców (prawie 110 000) należy do największych w Wielkopolsce. Na jego terenie znajdują się 4 miasta: od daleka od Poznania o 53 km Gniezno (trzęcie pod względem zaludnienia miasto Wielkopolski po Poznaniu i Kaliszu) oraz Czerwiejów, Klecko i Witkowo. W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych jest 34 500 osób, w tym 13 200 w przemyśle (globalna wartość produkcji w 1973 roku — 2,1 mld zł; dominują branże: spożywcza, odzieżowa, skórzana). Skupia się on głównie w Gnieźnie, które jest tak że ośrodkiem kultury o randze ponadpowiatowej (wiele szkół, dwa domy kultury, teatr) oraz ważnym węzłem drogowym i kolejowym.

Gnieźnieńskiej — uczestnicy ogłoszonego przez WK FJN w Poznaniu konkursu p.n. „Sobie i Ojczyźnie” — wykonali czynny drogowej wartości ponad 9 mln złotych. Są one jednym z tych zjawisk, które umożliwiły i umożliwiają szybki rozwój komunikacji autobusowej.

W 1959 roku Oddział PKS w Gnieźnie, obsługując 17 autobusami 14 linii przewiózł 1,4 mln pasażerów. Dane za rok ubiegły: 145 autobusów, 178 linii, 13,1 mln przewiezionych pasażerów, w tym 2 mln do szkół, a 3,5 mln do pracy (nie licząc 1504 dowożonych codziennie do pracy w ramach przewozów pracowniczych). Niemal w każdej miejscowości, przez którą wiedzie odpowiednia droga, dociera dziś żółto-niebieski autobus. Szczyt to Witkowo, gdzie średnio co 5 minut pojawia się osobowy pojazd PKS-u.

OPTYMISTYCZNE PERSPEKTYWY

Warunki podróży nie są jeszcze najlepsze. Można jednak oczekiwać poprawy. Dobiega bowiem końca budowa nowoczesnej zajezdni PKS wraz z zapleczem naprawczym, socjalnym i administracyjnym. Umożliwi ona zwiększenie taboru i usprawnienie jego eksploatacji. Tej ostatniej będzie sprzyjać modernizacja układu komunikacyjnego Gniezna — budowa obwodnicy uwalniającej miasto od ruchu tranzytowego. Zapoczątkowanie tego przedsięwzięcia następuje w tym roku dzięki gospodarności władz gnieźnieńskich i PKP. Otóż trwają prace przy elek-

Dokończenie na str. 7

MICHAŁ ŁUCZAK

Nad brzegiem rzeki Saale



NRD. Nad brzegiem rzeki Saale w Bernburgu, w okręgu Halle. W głębi malowniczy zamek z epoki renesansu. Fot. — CAF

Pracujący żyją dłużej

Od dawien dawna starzy ludzie twierdzą, że najważniejszą dla „konserwacji” ich ciała i ducha jest praca. Podobnego zdania są lekarze zalecający wielu pacjentom aktywność zawodową na równi z dietą, pozbyciem się nałogów, ruchem na świeżym powietrzu. Ważkie zdanie na temat zależności trwania życia od aktywności zawodowej wypowiadają także statystycy-demografowie.

Optymistyczne prognozy

Trzydzieści trzy lata i osiem miesięcy życia miał średnio przed sobą 30-letni mężczyzna roku 1900-1901 (statystycy „wywróżyli” mu zejście z tego świata około roku 1934). O osiem miesięcy krócej miał według tych samych prognoz żyć statystyczna kobieta, będąca w tymże (1900 — 1901) roku jego rówieśniczką. Przed mężczyzną obchodzącym trzydzieste urodziny w roku 1970 — 1971 było już średnio 40 lat, i sześć miesięcy życia, a przed trzydziestoletnią kobietą nawet 46,6 lat. Podobnie wzrosła na przestrzeni 70-lecia średnia życia i w innych grupach wieku.

Optymistyczne te prognozy nie dotyczą jednak nas wszystkich. Statystycy obliczyli, że w pełni — a nawet z pewnym przekroczeniem średniej długości trwania życia — można nimi objąć jedynie tych Polaków (Polki), dla których głównym źródłem utrzymania jest własna praca. Niepracujący bowiem żyją i będą żyli krócej. Na przykład 30-letni przed trzydzieściami laty (1970 — 1971) „bezro-

botny” przedstawiciel płci brzydkiej miał przed sobą o 12 lat życia mniej od swojego pracującego rówieśnika, a niepracująca trzydziestoletnia kobieta o 3,4 roku mniej od pracującej. Pomiedzy pracującymi i niepracującymi 50-latkami różnice będą już mniejsze — 5,7 lat u mężczyzn i 3 lata u kobiet, a pomiędzy osobami w wieku 70 lat odpowiednio: 1,5 roku u mężczyzn i 1,8 roku u kobiet.

Z innym, specjalnym nastawieniem trzeba analizować zależność pomiędzy aktywnością zawodową i średnią dalszego trwania życia kobiet. Średnia ta jest generalnie wyższa niż dla mężczyzn. Różnice natomiast jakie występują gdy chodzi o długość dalszego trwania życia między kobietami czynnymi i biernymi zawodowo, mającymi w danym roku tyle samo lat, są o wiele mniejsze. Zdaniem demografów przyczyną tego jest wykazywanie przez kobiety takiej aktywności w gospodarstwie domowym (a szczególnie przy wychowywaniu dzieci), jaką można w pełni porównywać z aktywnością zawodową.

Im później — tym lepiej

Obok samego faktu aktywności zawodowej istotne znaczenie dla długości życia ma to, jak długo wykonywało się pracę. Czynne życie zawodowe procentuje nie tylko poprzez niższe wskaźniki umieralności ludzi pracujących. Premiuje również tych, którzy stosunkowo później z niego odchodzą. Przykładowo niepracujący mężczyzna, który ukończył w 1970 — 71 pięćdziesiąt lat mógł liczyć na 13,7 lat dalszego trwania życia. Jeśli jednak jego odejście z pracy nastąpiło przed ukończeniem 30-tych (przed rokiem 1950 — 1951), to okres dalszego życia kurczył się do lat 8,5. Jeśli odszedł w wieku lat 35 — pozostało mu średnio życia 10,9 lat, gdy w wieku lat 40 — 15,4 lat, a gdy zrezygnował z dalszej pracy po pięćdziesiątce — 16,4 lat. Większa odporność fizyczna mają również członkowie innych określonych wiekiem grup ludzi, niepracujących, którzy później niż ich rówieśnicy przestali pracować.

Jak wiele statystyk, również i ta dotycząca zależności pomiędzy aktywnością zawodową a średnią trwania życia, może zostać opacznie odczytana. Za terminami „niepracujący”, „bierni zawodowo” czy „niezatrudnieni” kryją się wszak różni ludzie: obiboki, niebieskie ptaki, ale i emeryci czy renciści. Z pracującymi, jak wiemy, też bywa różnie. Większość rzeczywiście uczciwie pracuje, część jednak robotę jedynie markuje. Relacji między długością życia a robotą rzeczywiście bądź udawaną, jak dotąd jednak nie uchwyciono. Przedstawiając tak ogólne dane, liczymy, że z czasem dokonają statystycy bardziej szczegółowych wliczeń. Średnia życia stale rośnie, wiek sokość z nas powinna więc ich doczekać.

WIKTOR KOŚCIERSKI

ZBIGNIEW MIRKOWSKI

Narodowym sportem młodszej części społeczeństwa stało się od pewnego czasu wypisywanie słowa „BRUDAS” na karoseiach zakurzonych i obłożonych smogiem. Pół biedy, gdy używa się do tego palca, cała bieda, gdy zamiast palca używa się gwoźdź, co mnie kiedyś spotkało i żałowałem jedynie, że owego „czyszcioszka” nie doprowadziłem na milicję łaczną z rodzicami i wychowawcą klasowym. Rzecz sama w sobie nie podlega oczywiście dyskusji i właściwie nie ma o czym mówić: samochody — tak jak i szyć — trzeba od czasu do czasu myć, a notorycznych, tych prawdziwych „brudasów” karać mandatami, jako że w pejzażu ulicy auta stanowią komponent niebaatelną i wpadający w oko.

Oddawszy co boskie Bogu, przejdźmy jednak do cesarza, a raczej samochodziarza: gdzie myć mianowicie auto? W półmilionowej metropolii działają łącznie 3 (słownie: trzy) myjnie automatyczne, często zresztą psujące się, zamykane na różnego rodzaju przerwy śniadaniowe i podwieszankowe i oczywiście ciągle obłożone. Nie każdy może sobie pozwolić na stratę nie tyle 25 złotych, ile kilku godzin. Zresztą i 25 złotych ma swoją wartość, gdy zaraz po wyjeździe z myjni czyszcitkie auto pechowo spotyka na swej drodze miejską polewaczkę, która je oblewa wodą zmieszaną z błotem.

W tej sytuacji nie należy się zbyt nio dżiw, że właściciele samochodów starają się myć swe auta innymi sposobami. Aby jasno określić

swe stanowisko, uważam, że należy ściagać i karać wszystkich zmotoryzowanych wandalów myjących swe auta w jeziorach, stawach i potokach. A wykorzystuje się do tego celu jezioro w Lasku Marceleskim, zaś co bardziej bezczelni kierowcy jadą w tym celu nad Jezioro Kierskie, gdzie zjeżdżają nad samą wodę, niszcząc przy okazji i zanieczyszczając trawę. Polecam więc gorąco

czepki

Brudasy, wandalie i inni tacy

uwadze MO parking nad Jeziorem Kierskim od strony Krzyżownik, gdzie różne „czyszcioszki” nie tylko nie reagują na grzeczne uwagi innych samochodziarzy, ale odnoszą się do nich w arogancki sposób. Z pewnością zareagują na wysoki mandat.

Oczywiście, wypucowanie auta na betonowym lub żużlowym parkingu nie uważam za zbrodnię i tu bym był bardziej tolerancyjny, pod warunkiem, rzecz jasna, że woda z szampnem nie splywa na murawę.

Tym samym dochodzę do sformułowania propozycji, która nie jest aż tak nierealna: przy zbyt małej

liczbie myjni, przy wszystkich restrykcjach i ograniczeniach stosowanych przez dozorców (i zadowolonych, niezmotoryzowanych współmieszkańców) przedkładać do rozpatrzenia pomysł uruchomienia na niektórych większych parkingach w mieście kranów zaopatrzonych w węże do samoobsługowego mycia samochodów za godziwą opłatą (np. 5 zł). Wiadomo, że nie ma większej

przyjemności ponad mycie własnego wozu, robi to nawet podobno sama Gina Lollobrygida. A poza tym kto tak dokładnie i sumiennie wymyje samochód jak jego właściciel?

Kilka stanowisk tego rodzaju można by np. zaoferować w okresie wiosenno-letnim na parkingu przy Rusałce, wdzięczność samochodziarzy nie miałaby granic. W ramach kompleksowej batalii o czystość i porządek w naszym grodzie wniosek mój kieruje w stronę spółdzielni zajmującej się utrzymywaniem parkingów, w stronę Wydziału Komunikacji, a może i MPO, które korzysta przecież z sieci ulicznych hydrantów. Proszę

tylko nie zasypać mnie wskaźnikami, limitami, przepisami i innymi papierkami mającymi uzasadnić bezsens mojej propozycji. W takiej sytuacji, oczywiście nie ma o czym mówić, ale jechać od razu na ulicę Kazimierza Wielkiego, aby ustawić się na końcu długiej kolejki samochodów oczekujących na wjazd do myjni.

Niezależnie od mojego pomysłu samoobsługowego mycia samochodów, należy co prędzej ustalić przepisy dotyczące mycia samochodów na nowych osiedlach. Czy to się komuś podoba czy nie, żywiołowy rozwój motoryzacji w naszym kraju jest faktem i nie powstrzymają go fochy i animozje prezesów spółdzielni mieszkaniowych, dozorców i tych wszystkich mieszkańców nowych bloków, którzy innym mają za złe fakt posiadania samochodów. Wydanie węża i klucza do hydrantu zależy obecnie od łaski dozorczy, a powinno być jego obowiązkiem — oczywiście w godzinach do tego przeznaczonych, za drobną opłatą i w rozsądnych granicach. Nie potrzebuje oczywiście dodawać, że samo mycie powinno odbywać się nad kanałem ściekowym. Ci wszyscy, którzy są innego zdania, niech przedstawiają swoje propozycje.

Najłatwiej jest jednak zamknąć hydrant, klucz trzymać w domku, a swoim dzieciom pozwalać na wypisywanie na brudnych samochodach słowa „BRUDAS”. Niech chociaż to im dopieczę!

O trudnym problemie egoistycznej miłości komplikującej życie pisze psycholog kliniczny Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kościanie — mgr Barbara Pater.

Człowiek jako jednostka żyje w określonym środowisku kulturowym i społecznym — żyje wśród ludzi. Można jednak przebywać wśród innych osób, a równo-

Psycholog radzi

Zaborcza miłość

częście czuć się samotnym, o puszczonego i zagubionego. Sytuacja taka powstaje np. wówczas, gdy człowiek wchodzi w nowe środowisko, w którym nie zna nikogo i trzeba dopiero dołożyć starań, aby nawiązać odpowiednie kontakty społeczne. W tym okresie pojawia się napięcie psychiczne związane między innymi z odzyskaniem przez pewien czas braku więzi emocjonalnej z innymi ludźmi.

Żyjąc w środowisku rodzinnym, pracując zawodowo i społecznie, prowadząc życie towarzyskie — nawiązuje się różne rodzaje kontaktów. Jedne z nich są kontaktami czysto formalnymi, opartymi na ogólnie przyjętych zasadach współżycia, regułach moralnych, obyczajowych, inne zaś prowadzą do związków uczuciowych. Potrzeba kontaktu emocjonalnego jest zaspokojona wtedy, gdy człowiek czuje się przedmiotem zainteresowania, wie, że jest potrzebny, mile widziany, ale jednocześnie cieszy się osiągnięciami innych jak swój mi oraz smuci się ich niepowodzeniami. Bardzo silną potrzebą więzi emocjonalnej tylko z jedną osobą występuje w pierwszych latach życia. Osobą tą może być matka, opiekunka lub ktoś, kto pełni rolę matki. Później dziecko stopniowo zaczyna „dostrzegać” emocjonalnie również innych ludzi. Zaczyna rozszerzać istniejącą więź uczuciową na inne osoby ze środowiska rodzinnego lub rówieśniczego. Zdarza się jednak, że osoby już dorosłe ulegają „fiksacji emocjonalnej”, tzn. odczuwają nadal bardzo silną potrzebę kontaktu emocjonalnego tylko i wyłącznie z jedną osobą. Może nią być współmałżonek lub dziecko, które znacznie łatwiej zaakceptować i realizować takie właśnie typu dwustronnego kontakty. Współmałżonek jest zazwyczaj osobą pełniącą różnorodne role, wynikające z obowiązków zawodowych i społecznych, a taki kontakt jest ograniczeniem jego swobody.

Dziecko natomiast można stopniowo uzależnić od siebie, np. wyręcaniem go w ubieraniu, myciu, nie pozwalając na zabawę z rówieśnikami. Często towarzyszy temu błędne przekonanie matki, że dziecku z nikim nie jest tak dobrze jak z nią. Człowiek dorosły z nadmierną silną potrzebą tego typu więzi uczuciowej, będącej jedynym celem życia, zaborczo kości wybrana przez siebie osobę, poświęca się dla niej, ale również żąda odwzajemnienia się za to. Chce być kochanym, utrzymywany, otaczany opieką aż do śmierci. Traktuje to jako obowiązek, w zamian za poświęcone życie w roli matki, żony...

Z przytoczonych faktów wynika ujemne wpływy takiej neurotycznej potrzeby miłości. Po pierwsze osoba taka bolesnie odczuwa próby zerwania kontaktu. Kiedy to nastąpi, to najpierw za wszelką cenę pragnie go na siłę utrzymać, a gdy wyczerpie wszystkie dostępne sobie sposoby bez rezultatu, uruchamia mechanizm nerwowy. Mechanizm ten może być np. ucieczką w chorobę przed trudnościami życia osobistego. Silne poczucie choroby jest obroną przed uświadomieniem sobie własnej sytuacji życiowej, wynika z lęku, który budzi wytworzona sytuacja emocjonalna. Wytwarza się poczucie bezradności i lęk przed przyszłością, a poważna choroba wyklucza jakąkolwiek własną aktywność, a jednocześnie zwraca na daną osobę uwagę, wywołując współczucie otoczenia. Reakcją ta jest podobna do zachowania dziecka, którym opiekunowie nie mogą poświęcić tak dużo czasu, jak one tego potrzebują (np. urodziło się drugie dziecko), a niegrzeczne zachowanie się czy chorobą, za pewności są często zauważane i zakres poświęcania dziecku uwagi znacznie się poszerza.

Jednak choroba nie zawsze pozwala utrzymać rwanie się więzi uczuciowej. Kiedy nastąpi ich zerwanie, wtedy życie traci swoje barwy i człowiek nie widzi perspektyw dalszej egzystencji. W takim przypadku ofiarą zostaje strona aktywnie dążąca do tego rodzaju relacji. Często także spotykamy się z cierpieniem osób biernych, które pozwalają na narzucanie sobie tego rodzaju kontaktu. Kiedy zostanie on zerwany (np. wskutek śmierci), wtedy osoba bierna zdaje sobie sprawę z własnej niezaradności życiowej. Dotychczas była wyręczana we wszystkich sprawach wymagających inicjatywy, jakiegokolwiek wysiłku. Przykładem może być działalność zaborczej żony, która starając się uzależnić męża od siebie, stała się niezbędna, odbierała mu wszelką samodzielność życiową — on nie mógł niczego sam znaleźć w domu, nie potrafił nie sobie przygotować do jedzenia, niczego samodzielnie kupić itp.

Bezustanna konieczność współżycia z innymi ludźmi przyczynia się do stopniowego podejmowania różnorodnych ról społecznych. Nie można bać zawału, opierać sensu własnej egzystencji tylko na zaspokojeniu błędnie zinterpretowanej potrzeby miłości. Może to doprowadzić do ciężkich objawów nerwowych, zaburzeń w strukturze osobowości, prób samobójczych. Nie znaczy to, że należy negować potrzebę znalezienia kogoś bliskiego, wiązania z tym faktem różnych planów życiowych. Niewątpliwie konieczna jest umiejętność spojrzenia na kontinuum kontaktu emocjonalnego z pewną dozą realizmu. Warto zastanowić się, czy przez zaborczą miłość, którą ustanowiliśmy najwyższą wartości życia, nie staniemy się kiedyś kalekami życiowymi, albo nie zrobimy nimi innych.

BARBARA PATER

Maturalne emocje



Trwają egzaminy maturalne. W tym roku przystąpiło do nich w całym kraju ponad 170 tys. absolwentów szkół średnich, w tym około 13 tys. w Wielkopolsce.

Fot. — CAF

Rehabilitacja znaczy odnowa

Projekt zrodził się w lutym ubiegłego roku, podczas kolegium rektorów miasta Poznania, na którym omawiano m. in. sprawy opieki lekarskiej dla studentów. Rektor Akademii Wychowania Fizycznego, prof. dr Stefan Bączek, zaproponował wówczas utworzenie w oparciu o Zakład Rehabilitacji Ruchowej uczelni, prowadzony przez doc. dr. hab. Kazimierza Milanowską — lekarza specjalistę z zakresu rehabilitacji — poradni rehabilitacyjnej dla wszystkich studentów.

Pomysł „chwycił” i od listopada ubiegłego roku poradnia taka jest czynna. Stanowi ona pierwszą tego typu placówkę leczniczą, która zlokalizowana została na terenie uczelni kształcącej przyszłych magistrów wf. Korzyść z tego pływ nie dwojaka. Po pierwsze: studenci, którzy przychodzą tu na zajęcia terapeutyczne, wolni są od stresów, które spowodować mogło czekanie na swoją kolejkę w otoczeniu ludzi kalekich i chorych, w pomieszczeniach rehabilitacyjno-leczniczych Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej, przy którym dotychczas mieściła się poradnia; przebywają w gronie kolegów, którzy prowadzą lecznicze ćwiczenia usprawniające. Po drugie: studenci AWF stykają się praktycznie z problemami, które będą w przyszłości stanowiły treść ich pracy zawodowej.

Akademia udostępnia pacjentom poradni wszystkie swoje pracownie, w których prowadzone są lecznicze ćwiczenia usprawniające, takie jak gimnastyka indywidualna, ćwiczenia w wodzie (do dyspozycji pacjentów jest specjalny basen), hydroterapia (masaże w rowie i podwodne tudzież natryski), fizykoterapia (elektroterapia, parafinoterapia, masaże suche). Personel poradni opłaca Zespół Opieki Zdrowotnej dla studentów.

Zapotrzebowanie na tego typu placówkę leczniczą jest duże. Obecnie pod opieką poradni znajduje się około 400 studentów, a na zabiegi przybywa dziennie około 50. Jest wśród nich spora grupa osób z ograniczoną sprawnością fizyczną na skutek przebytej choroby Heinego-Medina, z astmą oskrzelową, z niedomogą układu krążenia. Są też osoby, które doznały różnych urazów fizycznych już w czasie studiów. Dotyczy to zwłaszcza studentów AWF. Jak bardzo sportowcy są narażeni na różnego typu urazy świadczy m. in. opublikowane w Niemieckiej Republice Federalnej statystyki, z których wynika, że około 10 proc. wszystkich pacjentów leczonych w szpitalach stanowią ofiary wypadków związanych z uprawianiem sportu wyczynowego; wskaźnik tego rodzaju wypadków w skali rocznej szacuje się na 1,4 proc. Tak przynajmniej twierdzi towarzystwo ubezpieczeniowe, które ma wśród swoich klientów 725 000 sportowców.

Zainteresowanie poradnią rehabilitacyjną, pracującą w oparciu o wyposażenie Zakładu Rehabilitacji Ruchowej AWF, jest spore. Inicjatywy można tylko przyklasnąć. Ale jednocześnie budzi ona pewne refleksje. Jedyna w Polsce Akademia Wychowania Fizycznego, mająca taki zakład i wysoko kwalifikowaną kadre, placówką, która przez 20 lat kształciła specjalistów rehabilitacji, obecnie nie ma prawa specjalizacji w tym zakresie. Czyżby przeoczenie?

Zapotrzebowanie na magistrów wf ze specjalnością: „rehabilitacja” w Poznaniu i województwie jest duże. Są potrzebni w międzyszkolnych poradniach wad postawy, szpitalach, spółdzielczości inwalidkiej...

B. W.

Lubią być potrzebni

Jest przejmujące zimno, mży kapuśniaczek. Diabli nadali taką pogodę akurat dzisiaj. Jeszcze rano świeciło słońce, wydawało się, że dzień będzie ciepły. A tu masz. Ręce zgrabił od zimna z trudem utrzymując długopis, słowa notowane w notatniku są kulfonistyczne, z trudem je potem odczytuje. Nie byłoby jeszcze tak źle, gdyby nie wiatr, zimny i porywisty. Gdy postoi się kilka minut, przewieja człowieka na wylot. My wychodzimy z samochodu za ledwie na kilkanaście minut, oni pracują tu po 8 godzin dziennie, a pogoda nie jest ostatnio zbyt łaskawa.

CZTERDZIEŚCI DWÓCH I ONA JEDNA

Młodzieżowe zaciągi do pracy na trasie E-8 mają swoją ustatkowaną, choć krótką, tradycję. Kiedy organizowano je po raz pierwszy przed półtora rokiem, nikt nie przypuszczał na wet, że spotkają się z tak

entuzjastycznym przyjęciem. Chętnych zgłaszało się więcej niż można było w danej chwili zatrudnić. Były osoby, które zostawały na kilka następnych turnusów. Tak było i tym razem. Zgłosiło się ponad sześćdziesiąt osób, przyjęto czterdzieści trzy. Tyle bowiem miejsc noclegowych mogło zapewnić Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych.

Czterdziestu dwóch chłopców z całej Wielkopolski i jedna dziewczyna — Jolanta Janowska z Poznania, pracownica umysłowa działu kadr Okręgu Poznańskiego PKP.

Jak się czuje w roli jedynaczki? Z rozmowy wynika, że zna komicie:

— Z początku się bałam. Nie pracy, lecz tego jak mnie chłopcy będą traktowali. Praca jest ciężka, ale wytrzymam. Chłopcy są bardzo koleżeńscy, prześcigają się w uprzejmościach. Taka rola beniaminka jest na wprost przyjemna. Jola „przydzielona” została

do dwudziestodwuosobowej grupy, którą dowodzi Jan Świerkowski z Jarocina. Jest to najlepiej pracująca grupa. Jan cieszy się wśród nich dużym autorytetem. Słuchają go wszyscy. Sam nie ociąga się w pracy, za jego przykładem idą inni. Niewielu ją teren, rozrzucają ziemię uprawną, sieją trawę. Niby to nic wielkiego, a jednak...

NIE TYLKO PRZYGODA

Co skłoniło tych młodych do zgłoszenia się do zaciągu? Swoją udział potraktowali trochę jako kolejną przygodę życiową (można tu spotkać młodzież z różnych stron województwa, nawiązuje się nowe znajomości, przeżywa miłe chwile). Ale nie tylko.

— I my chcemy mieć też swój udział w budowie nowej Polski — mówią. — Przecież nie może się to odbyć bez nas.

I nie są to tylko słowa. Oni naprawdę chcą zrobić coś wielkiego. Chcą dorównać zaangażowaniem swym rówieśnikom sprzed trzydziestu lat.

Chcą w ten sposób pokazać, że i dzisiejsza młodzież potrafi być zaangażowana w sprawy kraju, jest patriotyczna.

Wielu z nich przedkłada pracę na E-8 nad własny wypoczynek. Jan Świerkowski mówi, że po to, by móc tu przyjechać, zrezygnował z wczasów w Bułgarii. I wcale tego nie żałuje.

CO ICH PRZYCIĄGA

— Z młodzieżą pracuje się bardzo dobrze — stwierdza komendant zaciągu — Stefan Bałuski z zawodu górnik w Kopalni Węgla Brunatnego w Adamowie, który od półtora roku opiekuje się hufcami młodzieżowymi na E-8. Z młodzieżą związany jest od dwudziestu siedmiu lat, jest nadal członkiem ZMS. Czuje się wśród młodych zawsze bardzo dobrze. Dogaduje się z nimi szybko. Jest wyrozumiały, ale w pracy wymagający.

Czy nie ma kłopotów wychowawczych? Jest to przecież dość przypadkowy zbiór ludzi. Rozpiętość wieku jest też dość duża, od 17 do 30 lat.

— Są drobne kłopoty — mówi — ale gdzie ich nie ma. Nie ma co rozzierać nad tym szat.

HUMOR I SATYRA



w studio

i na

estrady

Kręć się płyto!

generalnie przyszy kombinat fonograficzny, który posiadać będzie także własną drukarnię. Dotychczasowy producent kopert — Łódzka Drukarnia Akcydensowa — postanowił na razie przesunąć je z marginesu swej działalności do produkcji priorytetowej. W związku z tym drukarnia otrzyma nowocześnie urządzenie do drukowania i laminowania kopert. To także bardzo ważne, zwyczajowe, że często poligrafia przez niestaranie, nieestetyczne i nieprecyzyjne wykonanie okładek do płyt niweczyła wysiłki naszych grafików.

Ważną rzeczą jest zapewnienie stałych wydawnictw: katalogów, folderów, plakatów itp. Wynika to ze zwiększonej produkcji płyt, a więc i konieczności prowadzenia systematycznej działalności informacyjno-reklamowej. Dużą wagę przywiązuje się tutaj do współpracy z prasą, radiem i telewizją.

Doniosłą i palącą sprawą jest podniesienie poziomu technicznego nagrań. W planach kombinatu fonograficznego znajdują się nowoczesne wyposażone studia. Na razie unowocześnia się studio w siedzibie „Polskich Nagrań” w Warszawie. Zakupiono także samochody wyposażone w urządzenia do nagrań w terenie — w salach filharmonicznych, obiektach zabytkowych i sakralnych, posiadających doskonałą akustykę.

Czesław Niemen wraz z reżyserem nagrania prof. Januszem Urbaniakiem w studio Polskich Nagrań.

CAF — fot. Zagoździński



A. K.

Na koniec słów kilka o dystrybucji płyt. Stoiska z grającymi krążkami są, niestety, marginesem działalności księgarń i sklepów z instrumentami muzycznymi. Płyty przesyłane są w fatalnych warunkach, często na jednym, nie najlepszym adapterze. W artykule „Mekka melomanów” (tak nazwałem poznańską Księgarnię Muzyczną, będącą chlubnym wyjątkiem), pisałem o fałszywej, kulturalnej obsłudze, dobrym zaopatrzeniu w nowości, których nie sprzedaje się „spod lady”. Księgarnia osiąga bardzo dobre wyniki ekonomiczne i cieszy się dużym uznaniem melomanów. W okresie targów słychać tutaj różnorodny gwar. Wspominałem o ogromnej ciasnocie panującej w sklepie, o konieczności zapewnienia elementarnych warunków sprzedaży płyt i wydawnictw muzycznych i — co równie ważne — pięcioosobowe go personelu. Postulowałem utworzenie czegoś w rodzaju salonu muzycznego. Powracam dziś do tego projektu, gdyż koresponduje on z planami „Polskich Nagrań” utworzenia salonu płytowych w miastach wojewódzkich. Placówki te, wyposażone w nowoczesną aparaturę do cichego przesłuchiwania grających krążków, mają otrzymać nowe płyty w pierwszej kolejności. Jak się dowiedzieliśmy, pierwsze salony płytowe powstaną w Warszawie, Krakowie, Bydgoszczy, Wrocławiu. A co w muzycznym Poznaniu?

ANDRZEJ KOSMAŁA

PS. Swoją drogą — pisać artykuł „Mekka melomanów” spodobałem się odzewu ze strony instytucji władnych obdarzyć Księgarnię Muzyczną większym lokalem i uczynić z niej prawdziwy salon muzyczny. Po sześciu miesiącach głuszy w tej sprawie pozwolę sobie nie tracić nadziei.

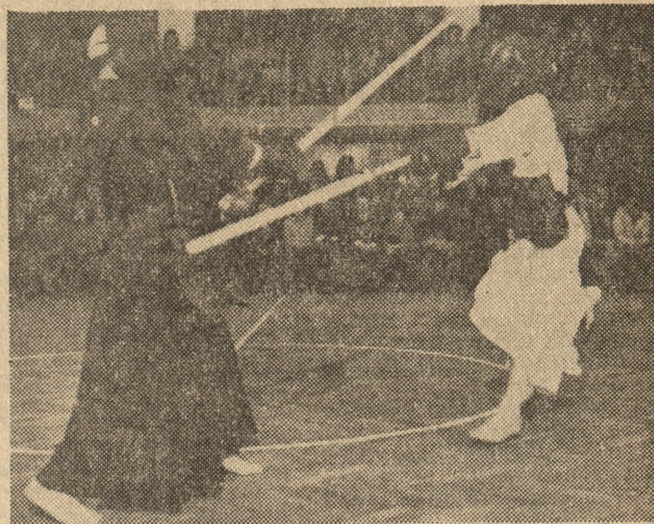
Na trening przybywają w wypływających dzinsach, dźwigając pod pachą skrypty i zeszyty. Przyjeżdżają tramwajami, a nie na „rwących rumakach” — na co dzień zwykli, przeciętni ludzie: naukowcy, studenci, uczniowie. Ale to tylko pozory — każdy z nich to współczesny „samuraj” albo kandydat na „wojownika”.

Sala gimnastyczna, w której odbywają się treningi przypomina sanktuarium, a samo ćwiczenie oryginalne misterium, które jest jednak żmudne, ciężkie i fizycznie wyczerpujące. Nie mówiąc już o przygotowaniu psychicznym „samurajów”, gdyż jest to osobna, zwykłym śmiertelnikowi niedostępna sfera opanowania emocji, ambicji i drzemającej w każdym agresji, stylizowana ścisłym kanonem moralnego kodeksu Bushido.

Czas skończyć ową stylizowaną tajemniczość i wyjaśnić wprost, że nie jesteśmy w Japonii, lecz w centrum Poznania, w sali przy ul. Młynowej, gdzie swe niecodzienne praktyki odprawiają członkowie Poznańskiego Towarzystwa „Budo”.

„Budo” w dowolnym tłumaczeniu z japońskiego to tyle co „droga sztuki walki”, a składają się na nie takie dyscypliny, jak: judo (tu wyjaśnienia zbędne), aikido (dyscyplina polegająca na walce przy wykorzystaniu rzutów i dźwigni na nadgarstek), karate (markowane uderzenia rękoma i nogami — „droga pustej ręki”), kendo (walka na imitowane, bambusowe miecze, fechtunek o specyficznych wymaganiach i zasadach pojedynku) oraz kyudo (strzelanie z łuku). W każdej nazwie dyscyplin zauważamy przyrostek „do” — oznaczający „drogę”, innymi słowy sposób pozwalający na przyswojenie sobie umiejętności „wojownika”.

Towarzystwo powstało z inicjatywy mgra Jerzego Preislera, pracownika Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza



Na zdjęciu: jedna ze sztuk „Budo” — kendo (walka na bambusowe miecze). Walczą instruktorzy uniwersytetu w Tokio. Trudne to i piękne. Sport bowiem, to przede wszystkim rozrywka, choć często o tym zapominamy. Fot. — CAF

Egzotyka w sali gimnastycznej

Samuraj

w dzinsach i golfie

w Poznaniu. Studium to odegrało niemałą rolę w powstaniu towarzystwa, prowadząc od kilku lat sekcję judo, z której rekrutuje się większość członków „Budo”. Jerzy Preisler opiekuje się eksperymentalną sekcją karate.

Kiedy obserwuje się wyczerpujący trening i słucha wypowiedzi, z których wynika, że osiągnięcie klasy mistrzowskiej możliwe jest po... 6 latach systematycznego treningu — ciśnie się na usta pytanie: po co to wszystko? Czy to, co robią jest jeszcze jedną studencką manierą i ekstrawagancją, czy też jest to przymus na chęć kształtowania osobowości i umiejętności fizycznych? Pytam więc o to Prze-

mysława Ilukowicza, jednego z działaczy Towarzystwa.

— Treningi nasze, to przede wszystkim doskonałe zabiegi ogólnorozwojowe, korzystne z punktu widzenia fizjologii (wy maga treningu oddychania), niezbędna jest maksymalna koncentracja uwagi, opanowanie, kształtowanie ekonomicznego użytkowania energii itp. Te zdobyte przez zawodnika walory, są potem bardzo przydatne w życiu codziennym, w pracy. Wspominałem o kodeksie Bushido. Zawiera on pewne uniwersalne zasady moralne i społeczne, np. nakazuje pomagać każdemu, kto potrzebuje pomocy, zakazuje ataku, dozwala jedynie na wykorzystanie swych umiejętności w koniecznej obronie osobistej lub napadniętego. Dla nas jednak najważniejsze są walory sportowe i rekreacyjne uprawiania przez nas dyscyplin.

W Japonii podobne zajęcia prowadzone są w szkołach w ramach wf. U nas pojawiają się zaledwie jaskółki sugerujące, że dyscypliny te przyjmują się w wąskich, elitarnych gronach entuzjastów. Ci w Poznaniu stworzyli zorganizowaną grupę, posiadającą kontrolę nad uprawianymi „Budo”, co daje się szczególnie cennie. Jest to sport bardzo widowiskowy i emocjonujący — jednakże rozwijający się na dziko, może niektórym dopomóc w zdobyciu umiejętności, które źle wykorzystywane stanowią mogą niebezpieczny oręż. Dlatego praca wychowawcza prowadzona przez Towarzystwo, wydaje się godną szczególnie starannego pielęgnowania.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Zabawki dla dzieci i... dorosłych

Popyt na zabawki zwiększa się w ostatnich latach szybko; np. w Wielkiej Brytanii wydaje się obecnie na ten cel 16 funtów w przeliczeniu na dziecko, podczas gdy w roku 1965 wydawano 7,5 funta, a w roku 1950 — 5,5 funta. W większości krajów Zachodu roczny wzrost sprzedaży zabawek wynosi, wartościowo biorąc, około 10 proc. Coraz większe powodzenie mają przy tym zabawki mechaniczne, a zwłaszcza elektryczne koleжки oraz samochody i inne pojazdy o napędzie elektrycznym. Zwiększa się także udział gier i różnego typu lamigłówek przeznaczonych nie tyle dla dzieci, co dla ich rodziców. Największe powodzenie mają one w NRF i w Stanach Zjednoczonych, zapewniając ciągłość sprzedaży zabawek także poza okresami tradycyjnych przedświątecznych zakupów.

Tradycyjnymi eksporterami zabawek były w minionych latach Japonia i Francja; obecnie na światowych rynkach nastąpiły w tym względzie znaczne zmiany. Japonia stała się jednym z większych importerów — sprowadza obecnie z zagranicy zabawki za łączną kwotę 264 mln dolarów rocznie (wobec 76 mln dolarów w roku 1970). Natomiast Francja, z eksportem stanowiącym 15 proc. produkcji zabawek, dała się wyprzedzić przez NRF (30 proc. produkcji sprzedawane za granicę). Wielką Brytanię (odpowiednio — 25 proc.) a przede wszystkim — Włochy. Włosi sprzedają rocznie zagranicą odbiorcom zabawki za 65 mld lirów, co stanowi aż 43 proc. całej produkcji. (PAI)

Młodość ma też swoje prawa. Ja twierdzę, że z młodymi mi mo wszystko jest mniej kłopotów niż z dorosłymi. Dogadują się z sobą od pierwszego dnia. W małe grupy dobierają się dowolnie, nie narzucam im tego. Poszczególne grupy rywalizują ze sobą w dobrej robocie, wzajemnie się pilnują. Tym razem mieszkamy w Błażewku, w ośrodku wypoczynkowym PGR. Warunki do wypoczynku są tam bardzo dobre. Do pracy dowozimy ich autokarami. Mimo że nie lenią się w robocie, mają jeszcze siły na popołudniowe rozrywki.

— Jak pan sądzi, dlaczego oni tak się garną do tej pracy? Przecież w swoich macierzystych zakładach pracy też mogą wykazać się dobrą robotą...

— W tym wieku traktuje się życie trochę jak przygodę. To jeden powód. Drugim — tym najistotniejszym jest chęć czynnego uczestniczenia w życiu kraju, do czego nie zawsze mają okazję u siebie. Tu stworzono im warunki do wykazania się. Potrzebna jest ich pomoc. A młodzi chcą być zaangażowani, lubią być potrzebni. To ich tutaj przyciąga.

WANDA NAROZNA

Wydaje się, że wagarowanie to uczniowski obyczaj, że kończy się na etapie szkoły średniej. Potem, gdy wchodzi się w „poważniejszy” etap nauki, to wagarować już nie wypada. Czy rzeczywiście tak to wygląda?

Stoją na korytarzu, zazwyczaj nie na tym samym piętrze, gdzie znajduje się sala, w której za kilka minut mają rozpocząć się zajęcia. Ta grupa studentów postanowiła zrobić sobie dzisiaj wolne i po prostu nie pójść na ćwiczenia.

Ponieważ w niektórych zespołach studenckich rodzi się coś na kształt wyrzutów sumienia — parlamentaryście udają się do osób prowadzących zajęcia i rozpoczynają pertraktacje. Nie zawsze kończą się one powodzeniem i wtedy grupa musi wrócić do sali. Czasami dochodzi do kompromisu i studenci zostają zobowiązani do odrobienia zajęć w późniejszym terminie. Niekiedy zbiorowe sumienie grupy zostaje uspokojone przez pozostawienie na miejscu ucieczki kartki z przeprosinami, „że to się już nigdy więcej nie powtórzy”.

Do najnowszych osiągnięć w tej dziedzinie należy organizowanie (oczywiście, w czasie przeznaczonym na zajęcia) spotkań z osobami, które nigdy nie istniały lub od dawna nie żyją. Na jednym z kierunków humanistycznych uniwersytetu prze-

prowadzono — ma się rozumieć, poza obrębem uczelni — spotkanie z pisarzem, który zmarł mniej więcej przed 15 laty.

Do równie popularnych „chwytów” należy np. fikcyjna zmiana stanu cywilnego któregoś z członków grupy. Pozostali biorą udział w „ślubie” szczęśliwej pary, a do prowadzącego zajęcia wysyła się zawiadomienie o owym szczęśliwym wydarzeniu. Nie trzeba nadmieniać, że wszystko to

Nie zawsze na linii

Ucieczki do nikąd

dzieje się w czasie przeznaczonym na zajęcia, i że te same osoby mogą w ten sposób pobierać się dowolną ilość razy.

Byle pretekst i już grupa studentów „zapada się” pod ziemię. Nawet nie wycieknie nikt dzisiaj „studentckiego kwadransa” na spóźniającą się pedagoga. Wystarczy 2 lub 5-minutowe spóźnienie i naukowiec ogląda gołe ściany sali wykładowej czy ćwiczeniowej.

Choroba lenistwa?

Z rozmów przeprowadzonych ze studentami wynika, iż pierwszym i zasadniczym powodem ucieczek jest obawa przed kolokwium, pytaniem, lub nieprzygotowanie się do zajęć. Na drugim miejscu słuchacze uczelni stawiają niezbyt ich zdaniem ciekawie i przynoszące naukowe efekty prowadzenie zajęć.

Jeżeli student Politechniki stwierdza, że zasypia na pewnych zaję-

ciach, to można obawiać się, że budowane przez niego w przyszłości obiekty będą zagrażały naszemu zdrowiu i życiu. Jeżeli studenci medycyny grają w karty i prowadzą towarzyskie dialogi na zajęciach z matematyki, to wychodzą najprawdopodobniej z założenia, iż matematyka nie będzie lekarzowi w życiu potrzebna.

Jeden z pracowników naukowych dydaktycznych poznańskiej uczelni

twierdzi, że jeśli nie poda się studentowi wiedzy tak, jak pożywienia niemowlęciu, to on sam (czyli student) nie zmobilizuje się i nie przygotuje. Przy traktowaniu uczelni jako wielkiego żłobka, ów naukowiec prowadzi zajęcia przy 20-procentowej obecności studentów.

Ucieczka sprawia chwilową satysfakcję, powoduje uzyskanie pewnej, ponadplanowej chwili wolnego czasu. A potem trzeba wszystkich odrabiać lub pisać dodatkowe referaty. Bo ktoś zawołał: „Idziemy!” Solidarność grupowa przełamuje wahania nawet najbardziej opornych.

Czy ci, którzy takie hasła rzucają, a także uczestnicy „wycieczek w plener”, zadali sobie pytanie, czy to wszystko ma sens i czy rzeczywiście opłaca się uciekać z zajęć? Czy nie przeszkadza im świadomość, że takie postępowanie najwięcej szkody przynosi im samym, chociażby w czasie egzaminów.

Mówi się obecnie dużo o reorganizacji systemu nauczania i wychowania, a tymczasem grupki studentów opuszczają chybkiem gmachy uczelni, nie zdając sobie chyba sprawy z tego, że uciekają do nikąd...

ODMIENIEC

Dobry relaks w wygodnej bazie

Dawno przed sezonem turystycznym pisaliśmy, o tym, w jakim stopniu poprawi się w naszym województwie baza wczasowo-turystyczna dostępna dla ogółu mieszkańców i wycieczkowiczów. Ale przecież mamy w naszym regionie nie tylko takie ośrodki wypoczynku. Wiele spośród nich znajduje się w rękach władz poszczególnych zakładów pracy bądź branżowych związków zawodowych.

I choć pod tym względem nie znajdujemy się na końcu krajowej listy, co roku wzmagają się tempo i zakres prac zmierzających do stałego zwiększania zaplecza rekreacyjnego dla ludzi pracy. Przenosi się na to miliony złotych, chociaż — nie wszystkie pieniądze pochodzą z funduszy zakładowych. Niekiedy te fundusze są jeszcze zbyt szczupłe, innym razem zakres prac jest tak obszerny, że trzeba sięgnąć po pomoc z innych źródeł. Jednym z nich jest Rada Kultury Fizycznej i Turystyki przy Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych. Właśnie dzięki jej dotacjom szereg inwestycji z zakresu bazy rekreacyjnej zostanie wykonanych w najbliższych latach. W tym roku na te cele Rada przeznaczyła kwotę 5,5 mln zł.

Od zeszłego roku trwa budowa ośrodka wypoczynkowego w Półwiejsku Starym nad Jeziorem Slesińskim. Ma to być baza wypoczynku dla kaliskiej Fabryki Wyróbów Runowych „Runotex”. Oddanie obiektu powinno nastąpić w tym roku; będzie to pawilon wielofunkcyjny o powierzchni 1000 m kw., stawiany z elementów prefabrykowanych; między innymi ośrodek posiadać będzie 100 miejsc noclegowych i dobrze wyposażoną stołówkę z zapleczem.

Również w tym roku będzie gotowy pawilon kąpieliska nad tzw. zalewem w Środzie. Znajdą się w nim szatnie i rozbieralnie, natryski i pokój ratownika oraz urządzenia sanitarne. Tegoroczny zakres prac jest fragmentem inwestycji o szerszym zakresie, którego koszt realizacji wyniesie raptem 1,5 mln zł. Cały bowiem ośrodek średzki (jego budowa potrwa kilka lat) ma kosztować 14 mln zł.

Również kilka lat potrwa budowa ośrodka wypoczynku w Grzybowie nad Jeziorem Budziszewskim w pow. Wągrowiec. Ma tu stać hotel na 300 miejsc, spośród których 120 znajdzie się w budynku 2-kondygnacyjnym, reszta zaś w 11 pawilonach 4-pokojowych. Całość będzie ogrzewana, co pozwoli wykorzystywać ośrodek także zimą, chociażby na kursy i konferencje. Prócz obiektów mieszkalnych ośrodek otrzyma stołówkę z bufetem i zapleczem kuchennym, pawilon sanitarny dla campingu oraz kąpielisko i place do

gier. Przewiduje się, że ta inwestycja, rozpoczęta przez Zakłady Mechaniczne Przemysłu Papierniczego w Poznaniu w ub. roku, zostanie zamknięta w przyszłym roku. Całość ma kosztować 12 mln zł, a użytkować obiekt będą pracownicy siedmiu zakładów i przedsiębiorstw podległych Związkowi Zawodowemu Chemików.

W pełni gotowy do eksploatacji w 1976 r. ma być ośrodek rekreacyjny w Ślesinie (pow. Konin), przygotowywany dla Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”. Jego koszt wyniesie 15 mln zł. Inwestycja ta, to budowa murowanego obiektu z 450 miejscami noclegowymi, restauracją, kuchnią i wyposażeniem sanitarnym. Będzie tu także pole namiotowe na 550 miejsc. Natomiast Konińskie Zakłady Naprawczych Maszyn Węgla Brunatnego w Koninie przystąpiły do budowy podobnego ośrodka w Tokarach (pow. Konin). I ten obiekt ma kosztować 15 mln zł, zaś zakończenie budowy wyznaczono również na rok 1976.

O wiele szerszy zakres prac inwestycyjnych przewidziano w Baranowie k. Poznania, nad Jeziorem Kierskim. Ołbrzymi ośrodek wypoczynku, powstaje tu dla członków Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego. Mają go w przyszłości używać załogi trzech przedsiębiorstw: Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, Zjednoczenia Okuć „Metalplast” i Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Zachód”.

Pierwszy etap tej inwestycji, obejmujący lata 1974 — 76 ma spowodować postawienie budynku z 200 miejscami, noclegowymi, restauracją oraz salami rekreacyjnymi i szkoleniowymi (ośrodek wykorzystywany będzie dla nauczania i konferencji). Wszystko to kosztować będzie 54 mln zł. W następnym etapie powstanie tu dalszych 250 miejsc noclegowych w bungalowach, basen, kąpielisko oraz place gier i zabaw.

Na liście tegorocznych inwestycji — jest też baza dla pracowników Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Wistil” w Kaliszu. Powstaje ona w Mikorzyńcu, gdzie kosztuje 2,3 mln zł. Buduje się pawilon noclegowy na 40 łóżek, a także zaplecze sanitarne i kuchenne ze stołówką. Odpowiednio będzie też urządzony teren wokół kąpieliska.

Niezależnie od subwencji udzielanych na budowę nowej bazy wypoczynkowej, Rada Kultury Fizycznej i Turystyki udzieliła na ten rok dotacji — w ramach wspomnianej wyżej kwoty — na modernizację już istniejących ośrodków zakładowych czy związkowych.

I tak, o budynek świetlicy i magazynów na sprzęt turystyczny

oraz urządzenia sanitarne z natryskami wzbogacony zostanie do przyszłego roku ośrodek poznańskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu w Skorzęcinie k. Gniezna, dodatkowo pawilony noclegowe (8 miejsc) otrzyma ośrodek Spółdzielni Pracy „Wenus” z Poznania, znajdujący się w Margoninie (pow. Chodzież), natomiast załoga Zakładów Wytwarzających Główników „Tonil” we Wrześni będzie mogła uzupełnić wyposażenie (o świetlicę i hangar na sprzęt pływający) swego ośrodka w Skorzęcinie. W tym i przyszłym roku, kosztem 1,5 mln zł ma być zmodernizowany ośrodek Zakładów „Polfa” w Sierakowie, z którego korzystają pracownicy kilku przedsiębiorstw i zakładów tej branży. Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, posiadające swą bazę wypoczynkową w Lusowie k. Poznania zamierzają pobudować tu do przyszłego roku zespół pawilonów na 80 łóżek, stołówkę z zapleczem na 280 posiłków dziennie oraz budynek sanitarny. Powstanie tu także pole namiotowe.

Wspomnieliśmy na wstępie, że w podobnych przypadkach budowa lub modernizacja bazy rekreacyjnej odbywa się przy wykorzystaniu własnych funduszy poszczególnych zakładów pracy czy dotacji Rady KFiT. W szeregu jednak przypadków znaczny będzie udział w tych inwestycjach samych zainteresowanych, w ramach pracy społecznej poświęcają oni wiele godzin wolnych od pracy zawodowej na urządzenie swych punktów wypoczynkowych. Rzecz prosta, że głównie będą to prace porządkowo-dekoracyjne. Ale nie tylko. Tam gdzie to będzie możliwe — pracownicy poszczególnych zakładów i w inny sposób przyczyniają się do unowocześnienia i wręcz pobudowania własnego zaplecza wypoczynkowo-turystycznego.

Warto też podkreślić, że w szeregu przypadków — zwłaszcza dotyczy to nowo planowanych obiektów — stawa się już trwałe hotele, co umożliwi wykorzystywanie takiej bazy także zimą. E. C.

Zdaniem ekonomisty brytyjskiego

„Superinflacja” grozi krajom kapitalistycznym

W bieżącym tygodniu w Wielkiej Brytanii nastąpiła podwyżka cen rynkowych ponad 300 artykułów, a od początku br. — blisko 9 tys. artykułów. Spada również wartość brytyjskiego pieniądza. Według danych oficjalnych, siła nabywcza funta szterlinga spadła w ciągu ostatnich czterech lat o 29 proc.

Wzrost cen i spadek wartości pieniądza to dwie strony tego samego zjawiska jakim jest inflacja. Znany ekonomista brytyjski profesor John Vaizey stwierdza, że w Wielkiej Brytanii i w całym świecie kapitalistycznym obserwuje się zjawisko „superinflacji”, która stanowi dla tego świata groźbę na miarę depresji z lat trzydziestych. Vaizey wykazuje, że nadmierna inflacja godzi przede wszystkim w interesy ludności pracującej, której topnieją zarobki i zgromadzone oszczędności, równo co, w warunkach inflacji, liczne koncerny kapitalistyczne osiągają rekordowe zyski. Konkretnym przykładem tego jest informacja, że tylko w pierwszym kwartale bieżącego roku zyski koncernu naftowego „Shell” wyniosły 319 mln funtów szterlingów — wobec 115 mln funtów w analogicznym okresie roku ubiegłego. Na samej przecenie posiadanych zapasów ropy naftowej i innych paliw płynnych „Shell” zarobił 125 mln funtów.

Nie dały rezultatu środki zaradcze, które próbował zastosować poprzedni rząd konserwatywny, forsując politykę surowych restrykcji administra-

Poszukiwanie dróg odprężenia w Europie

Inauguracja III tury rokowań w Wiedniu

W piątek 10 bm. w Sali Redutowej w gmachu b. pałacu cesarskiego Hofburg odbyło się posiedzenie plenarne delegacji 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

Posiedzenie to zainaugurowało trzecią turę rokowań wiedeńskich. Formalnie rzecz biorąc miesięczna przerwa po II turze rokowań zakończyła się już 6 bm. Po przybyciu do Wiednia delegacje nawiązały kontakty na płaszczyźnie nieoficjalnej.

Piątkowemu posiedzeniu 19 delegacji przewodniczył przedstawiciel ZSRR, Oleg Chlestow.

W zainaugurowanych 31 października ubr. rokowaniach wiedeńskich uczestniczą: ZSRR, Polska, CSRS, NRD, Węgry, Rumunia i Bułgaria oraz USA, Wielka Brytania, Kanada, NRF, Belgia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Grecja i Turcja. Rokowania toczą się na podstawie zaaprobowanych w wyniku ubiegłorocznych konsultacji przygotowawczych zasad procedury i uczestnictwa. Wyodrębniły one grono 11 państw, które przyjmują na siebie przygotowywanie porozumienia w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz ustaliły zasięg strefy tych redukcji. Decyzje muszą być podejmowane na zasadzie nieprzynajmniej uszczerbku interesom bezpieczeństwa żadnej ze stron.

Pierwsza tura rokowań wiedeńskich zakończyła się 15 grudnia ubr. druga rozpoczęła się 15 stycznia br. i dobiegła końca 11 kwietnia. Obie poświęcone były prezentacji stanowisk stron, ich wyjaśnieniu i krytycznej ocenie.

Oczekuje się, że zainaugurowana w piątek 33 posiedzenie plenarne 19 delegacji trzecia tura rokowań wiedeńskich rozpocznie okres intensywnego poszukiwania możliwości do przyjęcia dla wszystkich stron rozwiązań. Po przerwie letniej rokowania wiedeńskie zostałyby wznowione jesienią, w założeniu, iż doprowadzą one do pierwszych konkretnych porozumień na przełomie 1974—75 r.

Komentator agencji TASS, pisząc o zainaugurowanej w

piątek trzeciej tury rokowań wiedeńskich 19 państw stwierdza, że istnieją korzystne przesłanki kontynuacji tych rozmów, których celem jest wzmocnienie odprężenia politycznego w Europie odprężeniem militarnym.

Dotychczasowy przebieg rokowań komplikował sprzeciw strony zachodniej w sprawie dyskutowania problemu redukcji wojsk Wielkiej Brytanii, NRF, Belgii i Holandii, dopóki nie zostaną zredukowane wojska radzieckie i amerykańskie, aczkolwiek siły zbrojne wymienionych czterech państw zachodnioeuropejskich stanowią dwie trzecie lądowych wojsk NATO w strefie redukcji. (PAP)

Prom „Mikołaj Kopernik” nowym nabytkiem PLO

W norweskim porcie Trondheim nastąpiło podpisanie aktu przejęcia z tamtejszej stoczni najnowszej jednostki PLO, proma kolejowo-samochodowym „Mikołaj Kopernik”. Z tą chwilą łączna nośność 171 statków PLO przekroczyła milion ton.

Statki te eksploatowane są na 31 liniach i zawiązują do nie małych wszystkich morskich krajów świata. PLO należą do grupy na największych na świecie armatorów liniowych, posiadają mocną pozycję na rynku frachtowym, są członkami wielu międzynarodowych porozumień żeglugowych.

Statki promowe stanowią je

den z rodzajów nowoczesnego tonażu. Kilkuletnie doświadczenia linii Swinoujście Ystad i od niedawna funkcjonującej, Gdańsk-Helsinki wskazują na wybitne walory ekonomiczne tego rodzaju żeglugi. Program rozwoju żeglugi promowej przewiduje, że do roku 1980 otwarte zostaną nowe połączenia ze Swinoujściem do Travemuende, Kopenhagi, Oslo i Londynu oraz z Gdańska do Sztokholmu i do bałtyckich portów ZSRR. Trzon floty promowej stanowić będą statki produkcji polskiej, których budowy podjęta się Stocznia Szczecińska.

Współpraca Finlandii z krajami RWPG

W czwartek na obradującej w Genewie kolejnej sesji Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) przemawiał minister handlu zagranicznego Finlandii, Jermu Laine. Oświadczył on, że współpraca Finlandii z krajami RWPG w dziedzinie naukowej i technicznej stwarza możliwości dalszego rozwoju handlu z krajami socjalistycznymi. Fiński minister podkreślił istotne znaczenie, jakie dla jego kraju mają dwustronne i wielostronne porozumienia zawarte przez Finlandię z RWPG.

Finlandia — powiedział minister Laine — pomyślnie rozwija stosunki handlowe z krajami zarówno zachodniej, jak i wschodniej Europy. Wielkość obrotów handlowych za ostatnie 6 miesięcy istotnie się zwiększyła. Podając przykład korzystnego rozwoju handlu i innych form współpracy ekonomicznej między krajami o różnych ustrojach społecznych fiński minister wymienił niedawno zawarte przez Finlandię porozumienia z Bułgarią i Węgrami. Porozumienia te będą sprzyjać dalszemu rozszerzeniu obrotów handlu z granicznego Finlandii — powie dział minister Laine. (PAP)

W Danii zażegnano groźbę kryzysu rządowego

W piątek rano Folketing (parlament duński) zakończył całonocną debatę w sprawie kontrowersyjnych podwyżek podatków niespodziewanym uchwaleniem wotum zaufania dla mniejszościowego rządu Poula Hartlinga. Propozycja podwyższenia niektórych podatków odesłano do komisji — i — jak się oczekuje — będą one poddane ostatecznemu głosowaniu w przyszłym tygodniu.

W ten sposób została zażegnana groźba kryzysu rządowego, na który zanosilo się jeszcze poprzedniego dnia. Największa bowiem frakcja w Folketingu — partia socjaldemokratyczna zapowiedziała, że będzie głosować przeciwko rządowi projektowi zmian podatkowych, a to z kolei — zgodnie z zapowiedzią premiera — zmusiłoby go do rozwiązania izby i rozpisania nowych wyborów. (PAP)

Nagrody Pulitzera

Opublikowano ostatnio listę tegorocznych laureatów nagrody im. Pulitzera. Tym razem zabrakło na niej powieściopisarzy i dramatografów. Wśród nagrodzonych jest kilku dziennikarzy, m. in. Hedrick Smith z New York Times „za wy-czerpujące reportaże na temat polityki zagranicznej”. (PAP)

NA EKRANACH

KIN

„McMASTERS” — to barwny film produkcji amerykańskiej, zrealizowany przez szwedzkiego aktora i reżysera Alfa Kjellina. W formie popularnego westernu po dejmuje on jeden ze stałych tematów amerykańskiego kina — problem rasizmu. Opowiada o epizodzie z okresu, kiedy niesione zostało niewolnictwo i Murzyni otrzymali krwawo wywalczoną prawo obywatelskie oraz wyborcze. W praktyce okazało się jednak, że nowy układ stosunków społecznych stwarzał również nowe napięcia i konieczność nieustannej walki.

Bohaterem filmu jest „wolny” Murzyn, właściciel rancha, prześladowany przez białych i niewidziany przez Indian, bo prze-

Teraźniejszość godna przeszłości

Dokończenie ze str. 3

tryfikacji linii kolejowej Poznań — Inowrocław, co wymaga gruntownej przebudowy wiaduktu przy ul. Warszawskiej w Gnieźnie. Pierwotnie zakładano, że na czas przebudowy powstanie prowizoryczny objazd na trasie Poznań — Września kosztem kilku milionów złotych. Kosztowna praca miała być usytuowana tam, gdzie w przyszłości przebiegać będzie część obwodnicy. Racjonalizm podyktował więc wybór inego rozwiązania: z połączonych środków PKP oraz Urzędu Miasta i Powiatu (w sumie ponad 20 mln zł) zbudowana będzie — zamiast prowizorycznego objazdu — część obwodnicy Poznań — Września.

Proces rozwoju komunikacji nie jest więc zakończony, chociaż jego dotychczasowe rozmiany i skutki są imponujące. Wszystkie miasteczka i niemal wszystkie wioski zbliżyły się do siebie i do stolicy powiatu, co ożywiło przepływ ludzi, idei, dóbr materialnych i kulturalnych. M. in. zwiększył się więc zasięg oddziaływania nosicieli postępu w rolnictwie. Należą do nich liczne w Gnieźnie państwa gospodarcze (49) skupione w czterech kombinatach, z których zwłaszcza Żydów stanowi wzorzec nowoczesnego gospodarowania. Następcą tego zbliżenia były i są takie jak w Napoleonowie: zmiany sposobów gospodarowania, rozwój mechanizacji i motoryzacji, podniesienie wydajności i dochodowości gospodarstw, lepsze warunki życia. Miarą postępu osiągniętego w skali powiatu może być np. fakt, że pło-ny 4 podstawowe zboża z 1 hektara wynosiły: w 1946 roku — 11,1 q, w 1968 r. — 22,6 q a w 1973 r. — 30,3 q.

Skrócenie drogi ze wsi i miasteczek do Gniezna — w połączeniu z jego industrializacją i rozwojem sieci placówek oświatowych — otworzyło też przed młodzieżą z małych ośrodków szerokie możliwości zrobienia kariery zawodowej nowego typu, właściwego współczesnym społeczeństwom przemysłowym. Życiorys niejednego gnieźnieńskiego wy-ko kwalifikowanego robotnika — podobny jest do życiorysu 23-letniego Mariana Przybysza z Czarniejewa:

— Przed 1959 rokiem pracowałem dorywczo w leśnictwie i ogrodnictwie. Kiedy dojeżdżałem do Gniezna — podobnie jak kilku innych mieszkańców Czarniejewa — podjąłem pracę w Gnieźnie. Zostałem zatrudniony w Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego przy

ul. Surowieckiego, które produ- kowało różnice, począwszy od biurek a skończywszy na pie- cach łazienkowych. Załoga li- czyła 100 osób; rolę hali pro- dukcyjnej pełnił barak. Mimo wszystko ta praca była dla mnie awansem zawodowym i społecznym.

W 1964 roku przedsiębior- stwo przemysłu terenowego zo- stało przejęte przez ZREMB (Zakłady Mechanizacji Budow- niactwa). Przystąpiono do bu- dowy hal fabrycznych i do pro- dukcji urządzeń budowlanych. Ta praca wymagała kwalifi- kacji. Dzięki zakładowi zdobyłem je i zostałem spawaczem pra- cującym tradycyjnymi metoda- mi. Teraz nadal zajmuję się spawaniem, ale w tzw. osłonie dwutlenku węgla. Ta operacja, dokonywana przy pomocy skomplikowanego urządzenia wymagającego wysokiej kultu- ry technicznej, przyspiesza spa- wanie i podnosi jego jakość. Ma zaś zastosowanie podczas produkcji m. in. dźwig- gów, których używa się do przewożenia ludzi i materia- łów głównie przy budowie wy- sokościowców. Nasz zakład jest niemal monopolistą — w produkcji tych dźwigów — w skali RWPG. Eksportujemy je m. in. do ZSRR, CSRS i NRD...

RANGA PONADPOWIATOWA GNIEZNA

W ZREMB-ie rozmawiałem również z innymi dojeżdżają- cymi pracownikami. Był wśród nich 25-letni elektryk, Marian Kozanecki, z miejscowości Łąd (pow. Słupca), którą dzieli od Gniezna 56 km. Później w Po- wiatowej Komisji Planowania Gospodarczego dowiedziałem się, że do pracy w Grodzie Le- cha dojeżdżają także miesz- kańcy innych powiatów Wiel- kopolski (Wągrowiec, Wrześ- nia), a nadto sąsiadnych rejon- ów województwa bydgoskie- go (Żnin, Trzemeszno, Mogil- no). Co czwarty zatrudniony w gnieźnieńskim przemyśle nie jest mieszkańcem Gniezna. Z nim wszakże wiąże swoje aspi- racje zawodowe. Ich zaspoka- janiu sprzyja stały rozwój prze- mysłu, o czym świadczy fakt, że w 30-lecie większość zakła- dów przeniosła się do nowo- czesnych siedzib, a prócz tego powstały nowe zakłady. Naj- większy z nich, to Wielkopol- skie Zakłady Obuwia, które całkowicie rozwiązały problem zatrudnienia kobiet.

Część tych, którzy dojeżdżają do pracy w Gnieźnie, z pew- nością w najbliższych latach zamieszka w tym mieście. Po uruchomieniu poligonu elemen- tów prefabrykowanych pełną parą ruszy bowiem — rozpo-

częta w 1971 roku — budowa osiedla mieszkaniowego Winia- ry, obliczonego na 25 000 osób. Poprzednik Winiar — Osie- dle Tysiąclecia, gdzie powsta- nie zespół obiektów Pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego (m. in. muzeum, archiwum, liceum ogólnokształcące, kryta pływalnia) w znacznej części zamieszkane jest przez ludzi przybyłych ze wsi lub z mia- steczek. „Przypływ ludności wiejskiej, w połączeniu z roz- szerzeniem granic administra- cyjnych miasta, spowodował znaczny wzrost jego zaludnie- nia. W 1931 roku, według spisu powszechnego, Gniezno miało 29 000 mieszkańców (powiat gnieźnieński — 56 000), w 1945 roku — 30 000, a obecnie 53 600, podczas gdy powiat — 55 600. A przecież po wyzwoleniu na- stąpił znaczny odpływ gnieź- nian na Ziemię Zachodnią. Już w maju 1945 około 400 o- sób wyjechało do Koszalina, nad którego zagospodarowa- niem Gniezno objęło patronat i z zadania tego wywiązało się chlubnie.

Piękną Ziemię Gnieźnieńską co roku nawiedza około 100 000 turystów. To też m. in. wynik rozwoju komunikacji, w któ- rej aspekcie ukazują gnieźnie- skie przeobrażenia. Dość dłu- go tym, co przyciągało rzesze turystów były jedynie walory krajoznawcze, no i oczywiście zabytki historyczne (146 obiek- tów, w tym 2 należące do naj- wyższej grupy 0, a więc o ran- dze międzynarodowej). Doro- bek 30-lecia osiągnięty dzięki trudowi ludzi pracy inspirowa- nych przez partię sprawił, że kolebka naszej państwowości — Ziemia Gnieźnieńska nie ży- je jedynie blaskiem dawnej świetności lecz stanowi dyna- miczny ośrodek rozwoju spo- łeczno-ekonomicznego.

MICHAŁ ŁUCZAK



Małe czy duże?

Tematem zamieszczonego tydzień temu (4 bm.) w stałym cyklu „Co o tym sądzić” felietonu pt. „Małe czy duże?”, było pytanie: czy w nowym budownictwie praktyczniejsze są kuchnie o mniejszej, czy też o większej powierzchni? Problem ten starało się w listach do redakcji rozstrzygnąć wiele osób. Niestety, z braku miejsca możemy na łamach wykorzystać we fragmentach tylko niektóre wypowiedzi. Wszystkim korespondentom dziękujemy za listy.

Jestem kobietą i sądzę, że kuchnie powinny być większe, a każda kuchnia powinna mieć okno, aby w niej było jasno i można było w niej jeść posiłki. Dotyczy to przede wszystkim rodzin z dziećmi. Wyobraź sobie Pan jedzenie w pokoju przy stole, gdy są małe dzieci? Wiadomo, że bez „katastrofy” się nie obejdzie, a w wielu pokojach pod stołem jest piękny dywan. Niestety, ja muszę jeść z rodziną posiłki w pokoju bo kuchnię mam bardzo małą: niecałe 4 m kw. w tym dwoje drzwi i okno na pokój, a w łazience w ogóle nie ma okna. Myślę, że tak projektować mieszkań już nie będą, aby z kuchni — jak u mnie — było wejście do łazienki. Więc głosuję za dużą kuchnią, aby mogła się zmieścić lodówka, bo ja ją muszę mieć w pokoju, a mam rodzinę 4-osobową. Mieszkam w nowym mieszkaniu 8 lat. (1457)

JADWIGA WZDYCH
Poznań

Sprawa funkcjonalności kuchni jest zawsze tematem żywej dyskusji oczekujących na mieszkania, szczególnie gospodyń domu. Każdy na swój sposób planuje urządzenie kuchni, mając do dyspozycji niezbyt szczęśliwy jej kształt i powierzchnię. W su- kurs przyszły teraz nowe nor- matywy mieszkań, mające obo- wiązywać po roku 1975. Uwzględniono w nich wielkość kuchni dla poszczególnych struktur mieszkań. Ustalono zostały długości projektowa- nych kuchni, jak również mi- nimalne ich szerokości i tak na przykład: dla M—2 długość kuchni ustalono minimum 2 m, dla M—3 i większych —

długość kuchni minimum 2.90 m. Większe będą więc moż- liwości prawidłowego ustawie- nia elementów kuchennych.

Pamiętać należy, że prawidłowo ciąg pracy odbywa się wg wskazówek zegara, tj. z lewej ku prawej stronie. Gospodyni powinna mieć pod ręką przede wszystkim następujące elemen- ty kuchenne: od lewej mały segment z krótkim blatem, póź- niej zlewomywak, następnie między zlewomywakiem a ma- szynką gazową — segment z dłuższym blatem, służący do obróbki i ewentualne dalsze e- lementy, w zależności od dłu- gości kuchni.

Uważam, że można by kuch- nię przekształcić na mieszkal- ną przez wykonanie blatu, wy- suwanego z elementu kuchen- nego między zlewomywakiem a maszynką gazową — długość blatu 80—120 cm. Dobrze było by gdyby fabryka mebli w Wol- szynie takie elementy wykony- wała. (1461)

inż. EDM. WOŹNIAK
Poznań

Większe pomieszczenie kuch- ni dалоby możliwość u- mieszczania w nich niezbęd- nych sprzętów gospodarstwa domowego. Poza tym mogłoby- śmy niejedne zajęcia domowe wykonywać właśnie w kuchni, także spożywać posiłki.

Co się z tym wiąże, zaoszczęd- zilibyśmy naszym paniom do- mu wiecznego sprzątania pokoi. (1463)

WŁODZIMIERZ MUSIELSKI
Poznań

Co najmniej połowa miesz- kańców Poznania to lu- dzie o silnie zakorzenionych tradycjach wiejskich. A na wsi na ogół całe życie domowe o- granicza się do kuchni — naj- cieplejszej izby. Pokój jest „od- parady”, do spania, choroby i uroczystych okazji. To stało się tradycją. Niedawno dopiero wyłom w tradycji uczynił... te- lewizor, którego nie można u- stawić w zaparowanej kuchni. Rodziny inteligentnie nato- miast przywykły do swobod- niejszego życia domowego. Ku- chnia jest tu tylko miejscem sporządzania posiłków i musi być funkcjonalna. Pani domu, siedząc na obrotowym tabore- cie, chce mieć wszystko — z lo- dówką i kredensem włącznie — w zasięgu ręki. (1445)

O.Z.
Poznań

Im krótszy list do redakcji, tym większe ma szansę „druk- u”. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skryt- ka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Gminne Ośrodki Usług Bytowych

Rozwój zaplecza usługowego

W Wielkopolsce następuje dalszy rozwój usług na wsi. W roku ubiegłym Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy wysłał do wszystkich naczelników gmin w Wielkopolsce oferty zorganizowania usług na terenie gmin. Zawierały one rów- nież prośby o przedstawienie aktualnej sytuacji o stanie us- ług na danym terenie oraz wskazanie najpilniejszych po- trzeb w tym zakresie, szczególnie wśród ludności wiejskiej.

Oprócz tego 30 Powiatowych Spółdzielni Pracy Usług Wielo- branżowych nawiązało bezpo- średni kontakt z placówkami w terenie, zaznajamiając się z lokalnymi możliwościami orga- nizowania nowych zakładów i punktów usługowych. Na pod-

stawie tego sondażu opracowa- no plan rozwoju sieci usługo- wej na wielkopolskiej wsi.

W wielu miasteczkach pow- staną niebawem Gminne O- środki Usług Bytowych. Zosta- nie również wykorzystana eko- nomicznie dotychczasowa ba-

za lokalowa przez moderniza- cję pomieszczeń i lepsze wypo- sażenie. W kilku miejscowości Wielkopolski przystąpio- no już do budowy nowych o- środków usługowych. Powstają one m. in. w Środzie Wlkp., Kamieńcu pow. Kościan, Miejskiej Górze pow. Rawicz i Gro- dzisku Wlkp., w których zloka- lizowano zakłady fryzjersko- kosmetyczne, krawiecko-ku- sierskie, lekarskie, fotograficz- ne itp.

Uzupełnieniem sieci usługo- wej na terenie wsi będzie zor- ganizowanie dalszych zakła- dów. Prawie we wszystkich Powiatowych Spółdzielniach Pracy Usług Wielobranżowych powstały punkty informacji o wykonywanych usługach dla ludności. (PAP)



NIEDZIELA 12 V

1 8 — Dziennik; 8.15 — Gra Kape- la Feliksa Dzierżanowskiego; 9 — Dla młodych widzów „Teleranek”; Niewidzialna reka, TV Klub Smiałych, „Nasze białoczerwone”, Frombork-Bieszczady, Gale- ria, „Pościg” — film z serii „Przy- tody psa Cywila”; 10.30 — „Ex li- bris” — nowości wydawnicze; 10.40 — „Hajstra” — bocian ciemnego lasu” — film z cyklu „Przroda polska”; 11.15 — „Kiangvarg Kish” — „macy „Góra Narożna” — film do- kumentalny; 12.15 — Studio Muzy- ki Rozrywkowej (nr 9); 12.50 — „My-74” — teleturniej z udziałem drużyn Kielec, Lublina i Rzeszowa; 14.05 — Dla dzieci „Księżniczka z muru”; 14.50 — „Nie tylko dla pań”; 15.20 — „Piórkiem i węglem” (kolor); 15.45 — Losowanie „Toto- Lotka”; 16 — Dziennik; 16.15 — XXVII Kolarski Wyścig Pokoju; V etap na trasie Międzyrzecz — Go- rzów; jazda indywidualna na czas (48.5 km) i VI etap na trasie Go- rzów — Szczecin (106 km); 18.10 — Refleksje obywatelskie; 18.25 — „Tele-Echo” (kolor); 20.20 — „Ody- seja”, odc. IV filmu ser. produkcji włoskiej (kolor); 21.15 i 22.15 — „Samochód dla najsłabszego” (część I i II); 22.05 — Informacyjny Ma- gazyn Sportowy.

2 14.10 — Gra „Old Timers” (ko- lor); 14.30 — Bitwa — Kampanie — Dowódcy „Zwycięski finał”; 15 — Dla młodych widzów „Sport i za- bawa” — program TV NRD; 16 — Z bratnich anten — magazyn publi- cystyczno-informacyjny z CSRS;

16.30 — „Uciechy, żarty”; 17.15 — Świat, obyczaje, polityka; 17.45 — Koncert operowy — Giuseppe Verdi „Aida” — w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry teatru muzyczne- go w Szeged — program TV we- gierskiej (kolor); 18.25 — Zapisane w pamięci — „Kiedysmy wracali”; 20.20 — Scena Monodram — Wiesław Myśliwski „Palac” — reży- seria Ryszard Ber; 21.15 — Ekran wspomnień — „Godziny nadziei” — film fab. prod. polskiej.

PNIEDZIAŁEK 13 V

1 15.40 — NURT — Ekonomia: „Postęp techniczno-organiza- cyjny a dynamika rozwoju gospo- darki socjalistycznej”; 16.40 — Zwierzyniec (kolor); 17.25 — „Echo stadionu”; 17.50 — „Miliard dla miliona”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Pyro — znaczy pszenie”; — rep. filmowy ze Szczecina; 20.20 — Teatr TV — William Szekspir: „Wszystko dobre, co się dobrze kończy”. Reżyseria — Edward Dzię- woński (kolor); 22.10 — Wiadomo- ci sportowe; 22.15 — „Wieczór pro- fesorów” — program public.

2 17.45 — „Program II proonu- je”; 17.55 — „Turoszowska bal- lada”; 18.20 — Magazyn sportowy — „Sport u sąsiadów” (kolor); 20.20 — „Doktor Ewa”; odc. 2; „Cena lekcji” — seryjny film TVP; 21.05 — „Karczma łowicka” — występ Zespołu Tańca Ludowe- go „Anilana”; 21.30 — „Dzień do- bry muzyko” — polski film ani- mowany (kolor); 21.40 — Z cyklu: „Wszystkie żyją ludzie” — „Jawa — ziemia bogów” — franc. film dokum. (kolor); 22.25 — „24 go- dziny” (kolor); 22.35 — NURT — Ekonomia: „Postęp techniczno- organizacyjny a dynamika rozwo- ju gospodarki socjalistycznej”, wykład prof. dr. W. Iskry.

WTOREK 14 V

1 7.35 i 20.20 — „Ballada o żołnie- rzu” — radz. film fab.; 9.05 — „Odyseja”, odc. IV wł. filmu ser. (kolor); 16.15 — XXVII Kolarski Wyścig Pokoju — VII etap na tra- sie Szczecin — Neubrandenburg (145 km); 17.10 — Dla dzieci: „Nie- ponie” — film prod. polskiej; 17.40

— Dla młodzieży — „Egzamin”; 18.15 — „Panorama Lubuska”; 18.35 — „Dzień pierwszy” — rep. filmo- wy; 19.05 — „Przypominamy, radzi- my...”; 21.50 — Wiadomości sporto- we i kronika Kolarskiego Wyści- gu Pokoju; 22.05 — „Świat i Pol- ska” (kolor).

2 17.20 — Polski Film Dokumenta- lny — „Kraj w odbudowie”; 18.20 — „Ślepy tor” — nowela fil- mowa TVP; 18.45 — Kurs podsta- wowy języka angielskiego, I. 30; 20.20 — „Rozkosze łamania głowy” — teleturniej; 20.50 — „Spotkanie z Kazimierzem Wyką” — publ. kul- turalna; 21.20 — „24 godziny” (ko- lor); 21.30 — Sprawozdanie z mie- dzypaństwowego meczu bokser- skiego ZSRR — USA (kolor); 22.25 — „Listy i polityka” — publ. międzynarodowa (kolor).

ŚRODA 15 V

1 9.45 — „Ulice Bombaju” — weg. film dokum. (kolor); 10.30 i 20.20 — „W każdą niedzielę ra- no” — wł. film fab. (kolor); 15.45 — NURT — Pedagogika: „Szkoła śródziemnomorska”, Wykład wice- ministra Jerzego Wołczyka; 16.30 — XXVII Kolarski Wyścig Pokoju na trasie Neubrandenburg — Berlin, VIII etap (128 km); 17.15 — Spra- wozdanie z międzynarodowego me- czu piłki nożnej Polska — Grecja we Wrocławiu, w przerwie ok. 40- dziny 18 Losowanie Małego Lotka; 19 — „Przemysł, który żywi”; 22 — Wiadomości sportowe i kroni- ka Wyścigu Pokoju; 22.15 — „Ar- tystów, których podziwiamy” — Bog- dan Paprocki.

2 17.15 — „Plastyce” — ren. fil- mowy; 17.30 — Świat w kame- rze naszych reporterów: „Najwie- ksze miasteczka świata” i „Spotka- nie na antypodach”; 18.15 — „Za- kierownica” — magazyn motory- zacyjny; 18.45 — „Muzyka mło- dzieży świata”; 20.20 — „Poradnik turystyczny”; 20.30 — „Kalendarz przebojów” — program TV NRD; 21.50 — „Dziecko w świetle doros- łych” — program public.; 22.20 — „24 godziny” (kolor); 22.30 — NURT — Pedagogika: „Szkoła śró- dziemnomorska”, Wykład wice- ministra Jerzego Wołczyka; 23 — Kurs pod-

stawowy języka angielskiego, po- wtórzenie I. 29.

CZWARTEK 16 V

1 8.05 i 20.20 — „Śmierć czarne- go króla” — czeski film fab. (kolor); 16 i 23.10 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 16.25 — XXVII Kolarski Wyścig Pokoju na trasie Poznań — Lipsk — IX etap o długości 170 km; 17.20 — „Ekran z bratkiem”; 18.10 — „Szlachetne zdrowie”; 18.30 — „Sesam” — program public.; 19 — TEST — Te- lewizyjny Słownik Ekonomiczny; 22.10 — Wiadomości sportowe i kro- nika Kolarskiego Wyścigu Pokoju; 22.25 — „Listy i polityka” — publ. międzynarodowa (kolor).

2 16.55 — Historia okrętu i ze- „glugi”; „Statki i żegluga jutra”; 17.25 — „Magazyn studencki”; 17.55 — „Dinozaur”, cz. I i II polskie- go filmu animowanego (kolor); 18.10 — „Estrada młodych muzy- ków” — w programie utworów pol- skich kompozytorów współczes- nych w wykonaniu Zespołu „Den- trovata” pod kier. Mariana Lewan- dowskiego; 18.45 — Język rosyjski, I. 30; 20.20 — „Kalejdoskop spor- towy” (kolor); 20.35 — „Piosenki trampów” — program TV CSRS; 21.05 — „Morze 2000”; 21.35 — „24 godziny”.

PIĄTEK 17 V

1 9.20 — „Malarz pejzażu — Jan Andreson” — rum. film dok. (kolor); 9.30 — „Zatruta ziemia” — bułg. film fab.; 15.40 — NURT — Filozofia: „Teoria stratyfikacji i ich krytyka”; 16.25 — XXVII Ko- larski Wyścig Pokoju na trasie Lipsk — Karl-Marx-Stadt — X etap (141 km); 17.20 — „Pora na Telefonta”; 18 — „Tygodnik Infor- macyjny Młodych”; 18.25 — „Te- leskop”; 18.45 — „Zodiak” — pod- znakiem Byka (kolor); 20.20 — „Za- śpiewajmy to jeszcze raz” — „Bu- dujemy nowy dom”. Reżyseria — Jan Łomnicki; 20.50 — „Panora- ma” — tygodnik public. (kolor); 21.30 — Wiadomości sportowe i kro- nika Kolarskiego Wyścigu Poko- ju; 21.45 — Teatr TV.

2 17.30 — „Bomba P” — Latające — talerze czy antymateria; 18 — Arsen Lupin — odc. VIII pt. „Ko- bieta kontra Arsen Lupin” — fran- cuski krym. film ser. (kolor); 18.50 — „Sprechen Sie Deutsch?” I. 29; 20.20 — „Morderca zostawia ślad” — polski film fab.; 21.55 — „24 go- dziny” (kolor); 22.05 — TEST — „Telewizyjny Słownik Ekonomicz- ny”; 22.20 — NURT — Filozofia: „Teoria stratyfikacji i ich kryty- ka”. Wykład prof. dr. Jerzego Wiata; 22.50 — Język rosyjski, po- wtórzenie I. 30.

SOBOTA 18 V

1 7.55 i 20.20 — „Rzeka Czerwo- na” — amer. film fab. (wes- tern); 15.40 — „Z koszar i poligo- nów”; 15.55 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.05 — „TV Informa- tor Wydawniczy”; 16.40 — Dla dzie- ci: „Sobótka” (kolor); 17 — „Har- cerskie popołudnie”; 17.50 — „Przy- pominamy, radzimy...”; 17.55 — „Szare na złote” — „Mam po- myśl”; 18.30 — „Pegaz” — maga- zyn kulturalny (kolor); 22.40 — Wiadomości sportowe i kronika Kolarskiego Wyścigu Pokoju; 22.55 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Argentyna — Francja.

2 17.20 — „Ludzie nauki — Pom- dr Janusz Mika”; 17.50 — Pom- niki techniki polskiej — „Krze- mionki opatowskie” (kolor); 18.20 — „Gaicek zielony” — występ Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cie- szyńskiej (kolor); 18.50 — „Delta Duncun”, odc. V „Ryby i rybacy” — rum. ser. film dokum. (kolor); 20.20 — „Teatrzyk naszych kole- gów”. Reż. — Marian Jonkajtys; 21 — „24 godziny” (kolor); 21.10 — Telewizyjny Teatr Muzyki: „Ba- chalie” — widowisko muzyczno- baladowe. Transkrypcje utworów Jana Sebastiana Bacha. Scenariusz i reżyseria — Ryszard Ryszard; 22.10 — „Pokój przechodni” — film fab. prod. NRD.

NIEDZIELA 19 V

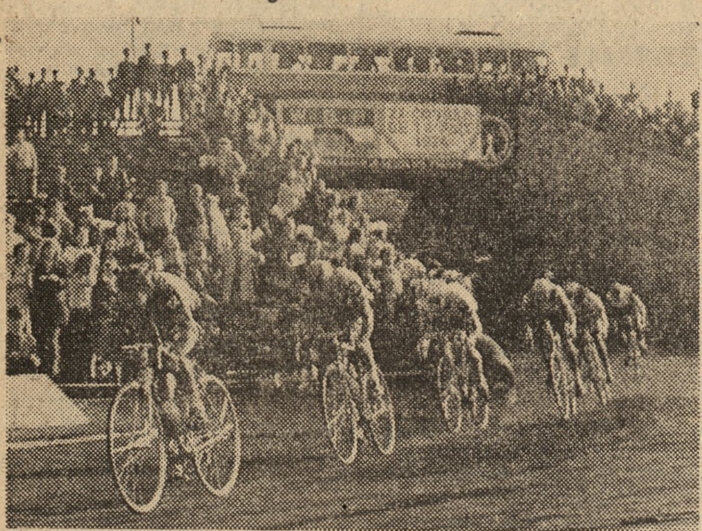
1 7.30 — „TV Kurs Rolniczy”, w tym „Przypominamy, radzi- my...”; 8.20 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.40 — „Bieg

po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — „Ex libris”; 10.30 — „An- tena”; 10.45 — „Piórkiem i węglem”; 11.10 — „Karsjan drygnie Beethovena” — w programie VIII Symfonia F-dur (kolor); 12 — „Program wiejski”; 12.15 — Z cy- klu: „Czas i ludzie”; 14 — Dla dzieci — Elżbieta Burakowa: „Jam pyryś”. Reżyseria — Irena Sobie- rajska; 15 — „Nie tylko dla pań”; 15.35 — „Prasa źródłem wiedzy” — teleturniej; 16.30 — Losowanie „Toto-Lotka”; 16.45 — XXVII Ko- larski Wyścig Pokoju na trasie Karl-Marx-Stadt — Sokolov — XI etap o długości 164 km; 18 — „Refleksje obywatelskie”; 18.20 — „Przyjać czy odrzucić”; 20.20 — „Odyseja”, cz. V wł. filmu serwi- nogo (kolor); 21.15 — „Co kto lu- bi” — program rozrywk. (kolor); 22.05 — Informacyjny magazyn sportowy.

2 12.50 — „Ludzie i sprawy”; 13.20 — Jan Sebastian Bach — III Suita Orkiestrowa D-dur w wy- konaniu Berlińskiej Orkiestry Ka- mernej pod dyr. prof. Helmuta Kocha oraz solistki baletu Onerv w Lipsku Mariny Otto (kolor); 13.40 — Układ Warszawski; 14.15 — Dla młodych widzów „Przy ko- minku”; 15.15 — „Szkie wielko- mięskie” — program o stolicach krajów socjalistycznych (kolor); 15.45 — „Koncert w porcie” — program TV NRD; 16.35 — „Świat, obyczaje, polityka”; 17.05 — Ekran wspomnień — „Północ i dia- ment”. Reżyseria — Andrzej Waj- da (kolor); 20.20 — Gra duet for- tenianów Wacław Kislewski i Marek Tomaszewski; 20.45 — Ko- biety ich życia: „W oczyszczone serce me zostaje”. cz. II. 22 — Filmowe Studio Młodych: „Zółta” — film TVP. Reżyseria — Andrzej Kot- kowski (kolor).

CONDZIENIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w pro- gramie 1: Politechnika w środę i piątek o godz. 14.40; TV Techni- kum Rolnicze w poniedziałek — godz. 12.45, we wtorek, czwartek i sobotę o godz. 6.30 i 13.45; w śro- de i piątek o godz. 6.30 i 12.45, w niedzielę — o godz. 6.30. (b)

Wczoraj na stadionie



Publiczność wstąpiła z miejsc: który z nich pierwszy minie linię mety.

Pogoda była wymarzona, zwłaszcza dla kibiców. Z ankiety przeprowadzonej dzień wcześniej przez reportera radiowego wynikało, że optymistom jak zwykle, kiedy wielki wyścig zbliża się do Poznania, przeważał. Spodziewano się, iż pierwszy linię mety minie kolarz w białoczerwonej koszulce.

Ale przedtem widzowie przeżyli sporo emocji. Najpierw za skoczenie. Wprawdzie prasowe komunikaty informowały o tym, że jedną z imprez towarzyszących zakończeniu III etapu WP w Poznaniu, będzie zlot kolarzy-turystów, ale nie przypuszczano, że na płycie boiska zjawi się ich tylu. Zajęli całą bieżnię.

Występy NRF-owskiej grupy kaskaderów „German Hell Drivers”, choć trwały przeszło godzinę, tylko chwilami wzbudzały większe zainteresowanie widzów. Przyczyną tego było sporo nieudanych prób. W naszym



„Bardzo chciałem zwyciężyć w Poznaniu” — powiedział J. Kowalski.

Fot. (2) — K. Przychodźki

odczuciu pokazy kaskaderów z NRF były — określając to delikatnie — stanowczo przereklamowane.

Znacznie bardziej przypadły widzom do gustu występy grupy powietrznych akrobatów Monti. Jean Monti wykonując efektowną jaskółkę na wolnostojącym 62-metrowym maszcie, chyba pierwszy na stadionie zobaczyli kolarzy mknących z dużą szybkością do mety. Za

KTO Z KIM GDZIE?

Godz. 13.15 — start honorowy do IV etapu XXVII Wyścigu Pokoju w Poznaniu — Zielona Góra. Plac przed pomnikiem Mickiewicza. Godz. 17.30 — AZS Poznań — Dąbie Szczecin. Mecz piłkarski rezerw ligi międzywojewódzkiej. Boisko AZS przy ul. Pułaskiego. Godz. 20 — Grunwald — Warszawa. Mecz piłkarski rezerw o mistrzostwo I ligi. Hala przy ul. Marcelesińskiej.

x dalekopisem x

Podczas rozgrywanego w Madrycie turnieju w hokeju na trawie o Puchar Europy Polska walczyła o miejsca 5-8 pokonana Walie 4:3. W spotkaniach półfinałowych 4. najlepszy zespół turnieju NRF pokonała Anglię 5:0, a Hiszpania wygrała z Holandią 1:0. Do finału piłkarskiego pucharu Grecji awansowały zespoły Olimpijczyków Pireus oraz PAOK Saloniki.

sportowy z HCP oraz Andrzej Wituski — I wiceprezydent Poznania, przewodniczący komitetu organizacyjnego poznańskiego etapu.

Kolejne spotkanie Poznania z Wyścigiem Pokoju było ze wszech miar udane. A przecież nie po raz pierwszy nasze miasto wyróżniło się wśród innych sprawnym przygotowaniem i oprawą tej wielkiej sportowej imprezy. Dowodem uznania wyśliku tysięcy osób był puchar przekazany wczoraj na poznańskim stadionie przez prezesa PZKol. — Włodzimierza Golebiowskiego „władcom i społeczeństwu miasta Poznania za wieloletnią wzorową organizację etapów Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland“ i „Rudeho Prawa”. Puchar ufundował komitet organizacyjny XXVII WP.

Od siebie dodajmy, że widzę nie tylko z licznych atrakcji, które dla nich przygotowano. Na wyróżnienie zasłużył też poznański handel i gastronomia.

A. K.

Nowa kadra narodowa koszykarzy

Po międzynarodowym turnieju w Lublinie, trener Witold Zagórski powołał nową, 24-osobową kadrę narodową. W jej skład weszli następujący zawodnicy: Ładniak, Langosz, Kwiatkowski i Seweryn (wszyscy Wisła Kraków), Myrda, Franciszek Niemiec, Skrzyszowski i Klee (wszyscy Resovia), Garliński, Grygiel i Jacek Kalinowski (ze Śląska Wrocław), Edward Jurkiewicz, Nowicki i Lecy (z Wybrzeża Gdańsk), Frolow (Legia), Durejko, Kostencki i Paul (wszyscy Lech Poznań), Zmuda Polonia Warszawa, Kasperczyk i Zienkiewicz (ze Spójni Gdańsk), Ignerski i Rachowski (z Lublinianki) oraz Waniorek (Pogoń Szczecin).

Jak poinformował przedstawiciel PAP — trener W. Zagórski 13 z tych zawodników oraz 7 innych spoza kadry, uczestniczyć będzie w rozgrywkach mistrzostw 13 bm. wspólnych treningach w Cenniewie. Odbędzie się tam dwa turnieje. W pierwszym, w dniach 28-30 — bm. prawdopodobnie wystąpią: reprezentacja Argentyny, Dukla Olomouc (CSRS) dwie reprezentacje Polski oraz drużyna juniorów. W dniach 14-16 czerwca w turnieju o „Błękitną Wstęgę, Baltyku” obok dwóch zespołów Polski i reprezentacji Gdańska wystąpią prawdopodobnie reprezentacje Rumunii i Jugosławii oraz zespół Dukli Pardubice. Po kolejnych wspólnych treningach w lipcu, przewidziane jest tournée dla dwóch ze spotów reprezentacyjnych, które udadzą się do Włoch.

Oceniając przebieg lubelskiego turnieju trener W. Zagórski powiedział, że spełnił swoją rolę mimo nieobecności wielu zawodników ze względu na egzamin i zajęcia w szkołach. Wszystkie zespoły grały bardzo ambitnie. Jednym z podstawowych mankamentów była słaba obrona, a także widoczne w ostatnich dniach braki kondycyjne. Z polskich zespołów najlepiej zaprezentowały się: Kraków, Poznań i Gdańsk. Drużyny zagraniczne, ze względu na różnorodny styl gry, były bardzo dobrymi partnerami dla polskiej czwórki. (PAP)

Włodzimierz Lubański:

„Czuję się dobrze”

Mija już prawie rok od pamiętnego meczu z Anglią w Chorzowie, podczas którego nasz najlepszy piłkarz Włodzimierz Lubański doznał ciężkiej kontuzji. Nikt wtedy nie przypuszczał, że droga powrotu do zdrowia i sportu będzie tak długa i trudna. Wszyscy kibice w kraju śledzą ją z wielkim zainteresowaniem, podziwiając hart i upór, z jakim ten świetny sportowiec walczy o powrót na boisko...

Lakoniczna informacja prasowa o ponownej operacji, jaką przeszedł ostatnio Lubański w Wiedniu, spowodowała dziesiątki telefonów do redakcji z pytaniami o stan zdrowia piłkarza.

Redakcja sportowa PAP połączyła się w czwartek z wiedeńską kliniką ortopedyczną, w której do konano zabiegu i gdzie aktualnie przebywa Lubański. Dziennikarz PAP pragnął zasięgnąć aktualnych informacji o samopoczuciu piłkarza, lecz nie spodziewał się, że udzieli ich... sam Włodzimierz Lubański.

— „Czuję się już bardzo dobrze, mimo, że od operacji minął dopiero 3 dni. Operował mnie dr Schwingler, światowej sławy specjalista, chirurg, którego pacjenta mi było wielu znakomitych sportowców. W śróde założono mi tymczasowy opatrunek gipsowy, a za kilka dni operowana noga ponownie zostanie unieruchomiona w gipsie i wtedy będę mógł już wstać z łóżka”.

— Czy lekarze zadowoleni są z wyników operacji? — „Chirurg, który ją przeprowadzał, twierdzi, że operacja przebiegała pomyślnie, lecz o ostatecznym jej wyniku dowiem się po pewnym czasie. Jestem dobrej myśli i wierzę w swój powrót na boisko. Opie-

kę mam tu doskonałą, brakuje mi tylko informacji o polskim sporcie. Jak tam wypadła wczoraj na szachach kadra w meczu z Twente Enschede?”

— Wygrała 2:0, ale młodzieżówka tylko zremisowała z NRD 2:2. — „Szkoda, bo mieli szansę na tytuł mistrza Europy, widzę jednak, że pierwsza reprezentacja spisała się coraz lepiej”.

— Kiedy pana zobaczymy w kraju?

— „W końcu tego miesiąca”.

— Zyczymy więc szybkiego powrotu do zdrowia i na boisko...

— „Dziękuję i proszę przekazać wszystkim tym, którzy tak interesują się moim zdrowiem, wyrazy wdzięczności. To bardzo pomaga w tych trudnych dla mnie chwilach”. (PAP)

Mały Lotek płaci

W zakładach Małego Lotka z dnia 8 bm. stwierdzono: 27 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 67,241 zł, 4,031 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 675 zł i 99,364 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 45 zł.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMUJE

na nowy rok szkolny kandydatów

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

o specjalności:

- tokarz — chłopców i dziewczęta,
- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych — chłopców,
- szlifierz metali — chłopców i dziewczęta,
- elektromechanik — chłopców i dziewczęta.

Nauka trwa trzy lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku — 150 zł miesięcznie,
- w II roku — 320 zł miesięcznie,
- w III roku — 650 zł miesięcznie;

do LICEUM ZAWODOWEGO

o specjalności

mechanik obróbki skrawaniem.

Nauka trwa cztery lata.

Do Liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce.

Uczniowie niezamożni otrzymują stypendium.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

1. podanie z życiorysem,
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (tymczasowo zaświadczenie z wykazem ocen za I półrocze VIII klasy),
3. odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu,
4. pięć fotografii,
5. szkolne świadectwo zdrowia.

Szkoła nie posiada internatu.

2767-K1

KOMBINAT GOSPODARKI PARKIEM OBRABIARKOWYM „PONAR-REMO”

Zakład Remontowy Obrabiarek w Koronowie, pow. Bydgoszcz, 86-010 Koronowo, al. Wolności 1, tel. 262, wewn. 36, telex 86495

PRZEPROWADZA REMONTY KAPITAŁNE

następujących typów obrabiarek:

- tokarki: TR-100, TR-90, TR-70, TR-55, TR-45
- wiertarko-frezarki: CWC-80, WFA-80
- wiertarki promieniowe: WR-50
- strugarki wzdłużne: HDA-80, 2 HB.

Zamówienia na rok 1975 przyjmujemy do dnia 15 maja 1974 r.

1082-K2

Uczniów do nauki zawodu MONTERA WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH (centr. ogrzewania, instalacji wody kanalizacji, gazu, wentylacji)

przyjmujemy do:

- Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Odolanowie,
- Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 w Poznaniu,
- oraz do brygad terenowych prowadzących roboty na terenie wojew. poznańskiego.

Nauka trwa 2 lata. Szkoły prowadzą internaty i stołówki, w brygadach zakwaterowanie w hotelach i kwaterach prywatnych.

Uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie i dodatek przewidziane przepisami,
- bezpłatnie — odzież roboczą, odzież wyjściową, zakwaterowanie, posiłki regeneracyjne.
- Płatny urlop wypoczynkowy w ustawowym wymiarze.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 15 lat,
- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa.

Do wniosku o przyjęcie należy dołączyć:

1. fotografię,
2. świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej lub wykaz ocen za I okres 8 klasy,
3. zgodę rodziców na podjęcie nauki zawodu,
4. świadectwo lekarskie o przydatności do nauki zawodu.

Wnioski należy przysłać pod następującym adresem:

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, nr kodu 61-315, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, w. 66.

2554-K1



Wysoka wygrana i premie
na cztery i trzydziestę
końcówki banderoli
w jutrzejszym losowaniu
„KOZIOŁKÓW”,
3486-K1

Pracownicy poszukiwani

- Inżynierów, techników i mistrzów urządzeń sanitarnych i c. o.,
- spawaczy gazowych,
- monterów i pomocników do robót wod.-kan. i c. o.,
- elektryków i pomocników,
- blacharzy na roboty wentylacyjne,
- operatora koparki „Mazowsze”,
- uczniów do zawodu montera instal. sanitarnych lub elektryka —

zatrudni zaraz na dobrych warunkach do prac w Poznaniu oraz na terenie województwa poznańskiego — Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, wewn. 66.

Dojazd autobusem nr 62 z Rataj.

Zgłoszenia listownie lub osobiście przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 17. 3166-K1

Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Gospodarki Komunalnej w Poznaniu Plac Wolności 4, zatrudni zaraz:

- KIEROWNIKA Biura Eksportu i Współpracy z Zagranicą
wymagane wykształcenie wyższe techniczne oraz znajomość 2 języków obcych.
- GŁÓWNEGO Specjalistę d/s Współpracy z Zagranicą
wymagane wykształcenie wyższe techniczne oraz znajomość dwóch języków obcych.
- STARSZYCH INSPEKTORÓW w Biurze Eksportu z wykształceniem średnim technicznym lub ekonomicznym oraz znajomością jednego języka obcego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zjednoczeniu Zaplecza Technicznego Gospodarki Komunalnej — komórce d/s pracowników Poznań, Plac Wolności 4, tel. 533-91.

3080-K2

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — zatrudni zaraz:

- sprzedawców (może być rodzina) do bufetu dworcowego w Pobiedziskach,
- bufetowe z praktyką do baru dworcowego w Swarzędzu.

Wynagrodzenie dobre.

Zgłoszenia: Zakład Poznań, ul. Strusia 2 — w podwórzu. 1265-K2

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

Wojewódzki Zespół

Działalności Gospodarczej w Poznaniu,
ul. Konfederacka, barak 1

ZAKUPI WILŁĘ

o powierzchni użytkowej 350 — 500 m²,
wolna, na terenie miasta Poznania.

Oferty można składać bezpośrednio
w PZM - WZDG Poznań,
ulica Konfederacka, barak 1.

3006-K1

UWAGA! — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2
60-967 Poznań, ul. Marchlewskiego 128

PRZYJMUJE ZAPISY MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

na 2-letni okres nauki

przygotowujący do następujących
zawodów:

- murarza - tynkarza,
- betoniarza - zbrojarza,
- monter konstrukcji drewnianych (cieśla budowlany),
- monter wewnętrznych instalacji budowlanych.

Do wymienionych zawodów przyjmuje się młodzież od 15 lat.

— posadzkarza.

Do tego zawodu przyjmuje się młodzież od 17 lat.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie, winni złożyć następujące dokumenty:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- świadectwo zdrowia ze szkoły podstawowej,
- 3 zdjęcia.

Młodzież nie mającej warunków dojazdu zapewnia się miejsce w internacie.

Uczniowie w trakcie nauki otrzymują wynagrodzenie miesięczne wg następujących stawek:

- w I roku nauki od 360 do 520 zł
- w II roku nauki od 480 do 600 zł

+ premia.

Chętni winni składać dokumenty pod adresem przedsiębiorstwa.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje, do dnia 30 września br. — PPBP-2 Poznań, ul. Marchlewskiego 128, pok. 100, tel. 650-51, wewn. 211

Oprócz tego przedsiębiorstwo zapewnia nieodpłatne posiłki regeneracyjne w postaci innych śniadań oraz ubrania wyjściowe (garnitur, koszula, obuwie) w granicach 2.000 zł.

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA

2584-K1

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlu
Sprzętem Pożarniczym i Ochronnym

Cenpo

w Poznaniu, ul. Paderewskiego 11
telefon 503-63/4

Z A W I A D A M I A, że
w dniach od 18—31. V 1974 roku
PRZEPROWADZONA ZOSTANIE
**OKRESOWA INWENTARYZACJA
TOWARÓW W MAGAZYNIE**

Przedsiębiorstwo prosi o korzystanie
w tym czasie z zakupów sprzętu po-
żarniczego i ochronnego w sklepach:

CENTRALI TECHNICZNEJ
w Poznaniu, Rawiczu, Sierakowie,
Gnieźnie, Kaliszu, Koninie, Pile i Zbą-
szyniu, PZGS Składowe Maszyn
Rolniczych w miastach powiatowych.
3379-K1

Praca Nauka

Krawcy samodzielni po-
trzebni, praca stała, Łuka
szewicza 6. 29277g

Fryzjerka oraz uczennica
(ukończone 17 lat) potrzeb-
ne. Poznań, Dzierżyńskiego
261. 29224g

Przyjmę prowadzenie ad-
ministracji domów z prak-
tyką. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 29144g.

Potrzebna pani w wieku
do lat 45 w celu opieki
nad 6-letnim synem i pro-
wadzeniem domu z peł-
nym utrzymaniem, w Po-
znaniu. Warunki bardzo
dobre. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 28857g.

Pomoc domowa potrzeba-
na. Ostroroga 27 m. 1. tel.
67-91-44. 29095g

Przyjmę fryzjerkę na sta-
łe. Śniadeckich 4. 25543g

Ślusarz-sprawca elektr.
i autogen., znającego ry-
sunek techniczny — fa-
chowca oraz ślusarza za-
trudni warsztat. Zgłosze-
nia: Świerczewskiego nr
113 A. 29445g

Pilnie poszukuję opiekun-
ki dochozącej do 2-let-
niego dziecka (6 godzin
dziennie). Ul. Obornicka
41 m. 59. 26353g

Przyjmę 3 uczniów do
warsztatu mechaniki po-
jazdowej (naprawa silni-
ków spalinowych). Po-
znań, ul. Wilkońskich 10
(boczna od ul. Dąbrow-
skiego). tel. 473-85. 26499g

Skuter Osa 175, stan ide-
alny, sprzedam. Telefon
311-97. 26357g

Sprzedam wiązałkę kon-
ną TAR, w dobrym stan-
ie. Dionizy Lag. Skrze-
tuszewo k. Gniezna, po-
czta Sławno. 26245g

Sprzedam ciągnik Major
w dobrym stanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26352g.

Techórzo-fretki garbowane
na futro, kuchenkę ga-
zową, jugostawiańską —
sprzedam. Leszczyńska
115. 26356g

Wózek głęboki tani sprze-
dam, Głogowska 99 m. 4.
26382g

Sprzedam tani nowy silnik
do 1000 cm³ „Moskwa”
12,5 KM. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 26403g.

Sprzedam radio tranzystor
„Laura 2” z gwarancją
i mało używanym ro-
wer składak. Tel. 317-52.
26419g

Samochody

Sprzedam samochód ma-
litolitowy Hullman IMP.
Tel. 67-81-87. 29480g

Nadwozie Trabanta 600 do
remontu, sprzedam. Tel.
302-60, po godz. 16. 28530g

Syrenę 105 na gwarancji
z dodatkowym wyposaże-
niem, w idealnym stanie
sprzedam. Niklaus, ul. Na-
ramowicka 26, po godz. 16.
29145g

Sprzedam Syrenę 104 w
bardzo dobrym stanie, ma-
ły przebieg. Nowy To-
myśl, ul. Szpitalna 12.
513p

Sprzedam samochód War-
szawę Pick-up. Stefan Re-
roń, Czarnków, ul. Wro-
niecka 78. 514p

Sprzedam Warszawę gór-
nozaworową, przebieg 30
tysięcy km, stan bardzo
dobry. Michałina Wawer,
poczta Róża Wielka, pow.
Wałcz. 515p

Sprzedam silnik Syreny
103 oraz nowy wał. Tele-
fon 514-70 do 15. 29238g

Lokale

Przyjmę na pokój ucznia
na 2 lata (Osiedle Kosmo-
nautów). Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 29495g.

Oddam 2 pokoje z kuch-
nią, telefon, przy Parku
Kasparskiego, II ptr., front.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 28504g.

Sprzedam własnościowe
M-4 i M-5 nowe budowni-
ctwo. Oferty z ceną „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29258g.

Dwie pracownice nauko-
we poszukują niezależne-
go pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29080g.

Zamienię lokal handlowy
z mieszkaniem w środ-
mieściu — na mieszkanie.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 25853g.

Przyjmę pana na pokój.
Ul. Polska 12. 26404g



POSTĘP W GOSPODARSTWIE DOMOWYM
tylko przy ZASTOSOWANIU NOWOCZES-
NEGO SPRZĘTU ZMECHANIZOWANEGO!

OPIEKACZE DO CHLEBA PRODUKCJI NRD
W CENIE 330 ZŁ
**OFERUJĄ BRANŻOWE SKLEPY
„ARGEDU”**
na terenie miasta Poznania i województwa.
3361-K1

**WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM w Poznaniu**
ZAWIADAMIA, ŻE URUCHOMIONY ZOSTAŁ
**NOWY SKLEP
BRANŻY GALANTERII SKÓRZANEJ**
nr 48, przy ul. Dąbrowskiego 41
SKLEP OFERUJE
**BOGATY WYBÓR TOREBEK DAMSKICH, TOREB
GOSPODARCZYCH, PARASOLI, AKTÓWEK,
TECZEK, NESESEKÓW, WALIZ, I DROB-
NEJ GALANTERII SKÓRZANEJ.**

ZAPRASZAMY!

3373-K1

Nieruchomości

Odstąpię ogród działko-
wy z altaną na Bieln-
kach, przy ul. Bema. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 29067g.

Kupię domek w Pozna-
niu, najchętniej wysoki
parter, nawet do częścio-
wego wykończenia. Of-
erty z ceną „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 26153g.

Sprzedam działkę budow-
laną 782 m², zadrzewioną
z letniakiem, w Suchym
Lesie, przy przystanku
autobusowym. Tel. 426-41,
godz. od 14 do 16. 29048g

Okazyjnie sprzedam dział-
kę budowlaną w cen-
trum Pleszewa, Bandzwo-
tek, Pleszew 63-300, Po-
znańska 19. 512p

Wille jednorodzinna z o-
grodem 900 m², blisko
tramwaju, poważnemu re-
fektantowi sprzedam. Te-
lefon 591-07. 28765g

Piętro, parter, kupię, Wil-
da Dębica, możliwość za-
miany mieszkania. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 26182g.

Kraków! Zamienię pokój
24 m², słoneczny, i piętro,
w centrum Krakowa, na
podobny lub mniejszy w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26422g.

Dnia 9 maja 1974 roku zmarł

ANTONI PAUL

długoletni lekarz,
kierownik Rejonowej Przychodni
Lekarskiej PKP w Sremie.

W Zmarłym Kolejowa Służba Zdrowia
straciła sumiennego, ofiarnego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego
współczucia składają:

**Obwodowa Przychodnia Lekarska PKP
w Lesznie**

Zarząd Służby Zdrowia DOKP Poznań
3556-K1

W dniu 9 maja 1974 r. zmarła, przeży-
wszy lat 92, nasza najdroższa matka, babcia
i prababcia, śp.

IRENA RYŁKO

z domu Baraszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążeni

**córka, syn i wnuczka
z rodziną**

29505g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 9 maja 1974 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., nasz najdroższy mąż,
tata i dziadek, śp.

WAWRZYNIEC BROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go-
dzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Sowińskiego 9a. 29491g

KOLEDZE

inż. LESZKOWI NOWACKIEMU

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

OJCA

składają

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja
oraz koleżanki i koledzy

COBR „METALPLAST” w Poznaniu.

3533-K1

Instytut Fizyki PAN
i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

**INFORMUJĄ O REKRUTACJI
NA STUDIA DOKTORANCKIE**

w Środowiskowym Studium Doktoranckim
Fizyki.

Studia doktoranckie prowadzone są
w następujących specjalizacjach:

1. RADIOSPEKTROSKOPIA
2. OPTYKA NIELINIOWA
3. DIELEKTRYKI
4. MAGNETYZM
5. ELEKTRONIKA KWANTOWA.

Zgłoszenia należy składać w Sekretariacie

IF UAM, Poznań, ul. Grunwaldzka 6
— do dnia 30 maja 1974 roku

3248-K1

Pracownicy poszukiwani

WOŻNĄ I GOŃCĄ — przyjmie zaraz

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW
„Prasa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19.

Zgłoszenia: pokój 16, od godz. 9 do 13. 37-B

Do wynajęcia pół wille
(Grunwaldzka). Oczekuję pro-
pozycji. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 26345g.

Kupię domek parterowy
na działce, do zamieszka-
nia, względnie mieszka-
nie. Różana 5a m. 1. 26360g

Sprzedam wille w suro-
wym stanie. Puszczyków-
ko, Poznań, Wójtowska 12.
26357g

Działkę budowlaną 750 m²
Poznań — Podolany, sprze-
dam. Wiadomości: Suchy
Las, ul. Bogusławskiego 9.
26569g

Sprzedam parcelę budow-
laną 1.000 m² światła, wo-
da, prawo lokalizacji, w
Krośnie n/W., woj. rze-
szowskie. Wiadomości: Ja-
sło, ul. M. Konopnickiej
29, woj. rzeszowski, Ry-
dakówski. 26583g

Różne

Koldry z pierzyn przera-
biam. Poznań, Kwiatowa
nr 8. 28819g

Bezpłatne cyklonowanie
parkietów. Tel. 609-80. 28604g

Kozaczki, klapki, pęknie-
cia naprawia „Wigum”,
ul. Strzelecka 21. 26085g

Zyrandole, lampy, kinkie-
ty, lustra — metaloplasty-
ka. Warsztat — Wacław
Kotłowski — Marcelińska,
naprzążnik Skarbka, poleca
swoje usługi. 29556g

Matrymonialne

Wdowa po 60-cc, z miesz-
kaniem, samotna — po-
zna pana do lat 70 bez
nałogów, szlachetnego, ko-
chającego przyrodę. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26187g.

Wdowa po 60-cc, z miesz-
kaniem, samotna — po-
zna pana do lat 70 bez
nałogów, szlachetnego, ko-
chającego przyrodę. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26187g.

971-K2

Dnia 10 maja 1974 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., w wieku 85 lat, nasza
najdroższa matka, babcia i prababcia

MARIA MILEWSKA

z domu Trzeńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka i syn z rodziną

Poznań, Ostrów Wlkp. 29555g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
9 maja 1974 roku zmarł, przeżywszy
lat 68, mój najdroższy mąż, nasz najtro-
kliwszy ojciec i kochający dziadek, śp.

dr ANTONI PAUL

specjalista chirurg,
długoletni dyrektor Szpitala Powiatowego
w Sremie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia
12 maja 1974 r. o godz. 14 na cmentarzu
przy kościele farnym w Sremie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Srem, Poznań, Czechosłowacja. 29552g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
nieublagany los zabrał nam w dniu
9 maja 1974 r. naszego najdroższego męża,
ojczulka, teścia, brata, szwagra, kuzyna
i wujka, śp.

CZESŁAWA SIUDZIŃSKIEGO

lat 58.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu solackim przy
ul. Lutyckiej.

W nieutulonym smutku pogrążeni

żona, córka, syn, zięć i rodzina

Poznań, Działowa 2 m. 2. 29557g

Dnia 9 maja 1974 roku zmarł

dr med. ANTONI PAUL

członek Zarządu Oddziału Poznańskiego
Towarzystwa Chirurgów Polskich, wielo-
letni i zasłużony dyrektor szpitala i ordy-
nator oddziału chirurgicznego w Sremie.

Z szeregów naszych odszedł wybitny
chirurg, dobry kolega, człowiek o wielkim
sercu, bez reszty oddany chorym, którego
żegnamy z głębokim żalem.

Cześć Jego pamięci!

**Towarzystwo Chirurgów Polskich
Oddział Poznański**

29442g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 8 maja
1974 r. zmarła nagle

kol. JOANNA GRYSKA

wyróżniona

Odnaką Wzorowego Sprzedawcy.

W Zmarłej tracimy wzorowego pracow-
nika, dobrą koleżankę oraz troskliwego
instruktora zawodu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja br.
o godz. 10.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazi współczucia
składają

**Zarząd — Rada i współpracownicy
Handlowej Spółdzielni Inwalidów
„Równość”**

3566-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 8 maja 1974 r. zmarł długoletni, ofiar-
ny, zasłużony pracownik naszego przed-
siębiorstwa

LEON BARANOWSKI

odznaczony Medalem X-lecia, Odnaką Ra-
cjonalizatora Produkcji, Odnaką Przdow-
nika Pracy Socjalistycznej, Honorową Od-
znaką Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznań-
skiego, Srebrną Odnaką Zasłużonego Pra-
cownika Łączności, Honorową Odnaką
m. Poznania.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia
składają

**Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Robót Telekomunikacyjnych w Poznaniu**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11
bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

3543-K1

Dnia 8 maja 1974 r. po długiej chorobie
odszedł od nas na zawsze nasz długoletni
i zasłużony pracownik, nieodżałowanej pa-
mąci

WACŁAW ZAWIEJA

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia
składają:

**Zarząd — Rada Zakładowa — POP
Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska” w Buku**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11
bm. o godz. 15 na cmentarzu w Buku.

29494g

Dnia 8 maja 1974 roku zmarł

JÓZEF GAŁKA

technik weterynarii,

były pracownik Lecznicy dla Zwierząt
w Kępnie.

W Zmarłym stracił sumiennego
i prawego człowieka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu miejskim w Kęp-
nie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego
współczucia składają

**Zrzeszenie Lekarzy i Techników
Weterynarii Oddział w Poznaniu**

29492g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 9 maja 1974 r. zmarł w Bogu, po
ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa
matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat
78, śp.

ZOFIA ROŻNOWSKA

z domu Marszałek

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu w Pleszewie.

W smutku pogrążeni

synowie, synowe, wnuki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

29551g

† Dnia 10 maja 1974 r. zmarł mój naj-
ukochańszy mąż, nasz brat, szwagier
i wujek, przeżywszy lat 62, śp.

KAROL MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o go-
dzinie 13.40 na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Raszyńska 42. 29574g

Zbiornicze przystanki

TEATRY

OPERA — g. 19 Gościnne występy Estrady. MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”. POLSKI — g. 19 „Kwiaty polskie”. NOWY — nieczynny. LALKI i AKTORA — próby. KABARET „TEY” — g. 19 i 22 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Śmiech w ciemności” (ang. 18 l.). KDF PAŁACOWE — g. 17.30, 20 „Ryżowe pola we krwi” (koreań. 14 l.). APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Kabaret” (USA 16 l.). BAŁTYK — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30 „Ojciec chrzestny” (USA 16 l.). GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Szkola kowbojów” (USA 16 l.). GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Królów Dzikiego Zachodu” (fr. 14 l.). GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Poszukiwany, poszukiwana” (pol. 14 l.). KOSMOS — g. 17.30 „Pipi w kraju Taka Tuka” (szw. 7 l.). g. 20 Pożegnania z tytułem „Kochać” (szw. 18 l.). MALTA — g. 16 „Front wyzwolenia” (pol. 11 l.). g. 18, 20 „Dzień oczyszczenia” (pol. 14 l.). MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.). g. 19.30 „Życie rodzinne” (pol. 16 l.). OLIMPIA — nieczynne. OSIEDLE — g. 16 „150 na godzinę” (pol. 11 l.). g. 19 „Michał Waleczny” (rum. 14 l.). PANCERNIAK — g. 17.30 „Legenda” (pol. 11 l.). g. 20 „Wiosna nad Odrą” (radz. 14 l.). PRZYJAZŃ — g. 16, 19 „Mały, wielki człowiek” (USA 16 l.). RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Zbrodnia jest zbrodnią” (fr.-wł. 16 l.). RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17 „Przygody Robinsona Kruze” (radz. 7 l.). g. 19.30 „Ludzie przeciwko sobie” (jap. 11 l.). SCALA — g. 16, 18, 20 „Gangster ski wale” (fr. 16 l.). TECZA — g. 17 „Walter broni Sa rajawę” (jap. 14 l.). g. 19.30 „Nie-wygodny kochanek” (wł. 16 l.). WARTA — g. 10, 16 „Przygody Robinsona Kruze” (radz. 7 l.). g. 12, 14, 18, 20 „Jutro będzie za późno” (czes. 14 l.). WCAŚOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „El Dorado” (USA 14 l.). g. 17.15 „Chłopi” cz. I i II (pol. 14 l.). WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Cenny łup” (fr. 16 l.). WRZOS (Lubon) — nieczynne. WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Wynajęty człowiek” (USA 16 l.). FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Afganistan”.

DYZURY

SZPITALA: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33. Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66. Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989. Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki). Telefon Zaufania — nr 988. Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53 Mickiewicza 22, Małowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18. Czynna cała doba: Marcinkowskiego 11.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U. przyjaciel; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 W kregu muzyki instrumentalnej; 9.05 Dla kl. III i IV (wychowanie muzyczne) Na majowym spacerze; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 „Hagaw” kontra „Retupera”; 10.08 Śpiewa K. Kristofferson; 10.30 „Siława i chwala” — odc. 81; 10.40 Zagraj mi muzykę; 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.18 Nie tył ko dla kierowców; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.25 Młode głosy franc. piosenki; 12.40 Koncert żyć; 13 Grają i śpiewają zespoły regionalne z Kieleckiego; 13.30 „Sweet” z Czechosłowacji; 14.05 Ze świata na uki i techniki; 14.10 Spotkanie z piosenka radziecka; 14.35 Beat z Polski; 15.10 Listy z Polski; 15.15 Muzyka i poezja; 16.45 Podróże muzyczne po kraju; 17 Radiokurier — magazyn; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muz.; 19.15 Piosenki, rytmy, przeboje; 19.45 Kupić, nie kupić — posłuchać warto; 20 Program z dywanikiem; 21.05 Od Judy Garland do Lizy Minelli; 21.43 Ord. Franka Valdera; 22.15 O-kieśtra Ray’a Daviesa; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Informacje z Wyścigu Pokoju; 23.08 Korespondencja z zagranicy; 23.13 Sobotnia dyskoteka; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Biłogostoku. TRANSM. z TRASY IV etapu WP: g. 14, 14.30, 15, 16, 16.15, 21.30. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15.05, 16.05, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygodniu; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9 Piosenki kompozytorów rosyjskich i radzieckich w wyk. Chóru PR we Wrocławiu.



Nowy Dom Książki przy ul. Lampego (w miejscu dawnego Domu Dziecka) — już pod dachem. Fot. — K. Przychodzki

Inwestycje 1974

Elektrociepłownia w Karolinie

Już 16 miesięcy budowana jest Elektrociepłownia II w Karolinie. Jest to jedna z najpilniejszych inwestycji miejskich, warunkujących rozwój budownictwa mieszkaniowego w północnych i zachodnich dzielnicach Poznania. Według planu ma być oddana do eksploatacji w grudniu 1975 roku, lecz tysiącom rodzin zależy, aby zaczęła grzać wcześniej. Budowa Elektrociepłowni II minęła półmetek. W końcu kwietnia, po 15 miesiącach robót, była zaawansowana w 57 procentach. Oczywiście, licząc wartością przerobu, bo o dos-

konalszą miarę w tym stadium budowy trudno. Kosztorys budowy Elektrociepłowni II opiewa na 409 mln zł. Na materiały, robociznę i sprzęt techniczny wydano dotychczas 234 mln zł. Jak z tego wynika, wiele jest jeszcze do zrobienia na tej budowie.

Tegoroczny plan robót budowlano-montażowych jest zaawansowany w 32 procentach. Nie wygląda to najgorzej, ale i nie daje podstaw do zadowolenia. Zimy praktycznie nie było, pogoda sprzyjała, można było chyba zrobić więcej. Z harmonogramów prac wynika np., że w kwietniu nie wykonały w pełni planowanych prac na tej budowie. Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców, Przedsiębiorstwo Robót Termoizolacyjnych z Zabrza, „Elektrobudowa” z Katowic, a także niektóre przedsiębiorstwa budowlano-montażowe z Poznania.

Apelujemy do kierownictw i załóg tych przedsiębiorstw, aby starały się przyspieszyć tempo robót, odrobić zaległości i do maksimum skrócić okres budowy tego obiektu. Ciepła woda, ciepłota do ogrzewania domów oraz energia — są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizmu miejskiego. (pch)

INFORMUJEMY

Sobota: 8. Godz. 17: VIII koncert dla członków Klubu „Pro Sinfonika” II st. — aula UAM. Niedziela: 8. Godz. 7.30: zbiórka uczestników wycieczki do najpiękniejszej doliny Ziemi Międzyodrzeńskiej (chętnych zaprasza PTTK) — Dworzec Zachodni. 8. Godz. 8: zbiórka członków i podopiecznych Zarządu Koła ZBoWiD Jeżyce — „Ogrody” — pl. Waryńskiego 9. Godz. 19: program pt. „Tyłko dla dorosłych” z cyklu „Gwiazdy tamtych lat” — Sala Błękitna Pałacu Kultury. Poniedziałek: 8. Godz. 12: spotkanie z Hanną Ożogowską — ul. Szczepankowa 74. 8. Godz. 18: wieczór poezji miłosnej L. Danielewskiej — kawiarnia „Literacka”.

wiu; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 W stylu jazz-rock; 9.40 J. Kaspar Ferdinand Fischer: VIII Suita ork. z cyklu: „Dziennik wiosenny”; 10 Teatr PR: „Uszy Midasa”; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie). Cykl: „Kim jestem — kim będę?”; 11.20 Śpiewa W. Neckar; 11.35 Radzicie a dziecko; 11.40 Mel. ludowe z Kieleckiego; 12.05 „Nie-winna chmura” — opow. J. Mize-ry; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (język polski) — Książka. Cykl: Od słowa do słowa; 13.20 Jazz; 13.35 „Psychopata” — opow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. Literacki pt. „Przerwa”; 14.35 Muzyka kompozytorów Słowacji; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Śpiewa Słowacki Zespół Pieśni i Tańca „Ślask” — dyr. Józef Szteł; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16 Czata — magazyn wojsko- wy Studia Młodych; 17.25 Z cyklu: Poznań Literacki — felieton; 17.40 Rep. dżm. M. Nowakowskiego; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 Radiolatornia czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Kwadrans jazzu — Kwartet Dave Brubecka; 19.15 Język francuski kl. 19.30 „Matysławowie”; 20 Ze świata opery; 20.30 Notatnik kultu- ralny; 20.40 Kacik starej płyty; 21 Wesoły kramik; 21.15 śpiewa fiń- ski chór „Tapiola”; 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki; 22.30 Zespół Dźwięłnka — Wszystko dla Mamerta; 23 Miniatury muzyczne; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Piosenki w lirycznym nastroju. WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Drugie nad- rzędne miasta — Powroty — ga- węda; 7.40 Muzyka zagarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Dysko-

teka Quartier Latin; 9 „Dzień try- fidów” — odc. 2; 9.10 Wolfgang Amadeusz Mozart — Sonata forte- pianowa a-moll; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interdado — magazyn muz.; 10.15 Ragtime’y — gra Mieczysław Mazur; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Zakłady krag” — odc. 19; 12.20 „Czekając na deszcz” — gra zespół Studia Jazzowego PR; 12.25 Za kierownicą; 13 Na bydogoskiej antenie; 15.10 Rozmiki polskiej piosenki; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Jazz-band z Finlandii; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Dzień tryfidów” — odc. 3; 17.15 Mój mag- netofon; 17.40 Pół żartem, pół se- rio; 17.50 Prosimy częściej — J. Ko- buszewski; 18 Polski jazz — mo- nografia płytowa; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Carl Philipp Emanuel Bach — II Sinfonia B-dur; 19.05 Zapraszamy do „Trój- ki”; 19.05 Aktualności nie tylko mu- zyczne; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Śmierć Klerykowa — rep.; 20.15 Nowy śpiewnik Joan Baez; 20.40 Premiera Supraphonu; 21.10 Foto- plastikon — Terayama i inni; 21.34 Na estradzie L. Ferre; 21.50 Opera P. Czajkowskiego; „Dama Piko- wa”; 22.08 Śpiewa Karel Gott; 22.15 Pow. w wyd. dżm.: „Ocalenie”; 22.45 Aktualności nie tylko muzycz- ne; 23 Słowiki, bzy i wiersze; 23.05 Wieczorne spotkanie z Barbarą Streisand; 23.50 Na dobranoc śpie- wa Diana Ross. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Che- mia 1.41 — Charakterystyka che- miczna i podział nawozów azo- towych; 7 — TTR — Ochrona roślin 1.4 — Szkodniki roślin i ich zwal- czanie; 9 — Dla szkół — Geografia — kl. V Ruch obiegowy ziemi; 10

Poznań należy do tych miast, które rozwijają się w coraz szybszym tempie, a wszystko wskazuje na to, że w najbliższej już przyszłości, będzie ono jeszcze bardziej dynamiczne. Jak grzyby po deszczu wyrastają nowe domy, całe dzielnice. Zakłady pracy, fabryki i instytucje. Zmienia się tradycyjny układ naszego miasta i tam, gdzie jeszcze niedawno szumiało zboże, dzisiaj mieszka po kilka czy kilkanaście tysięcy ludzi.

Jednak rozbudowa Poznania, pociągająca za sobą konieczność tworzenia nowych układów sieci komunikacji masowej. Bo chociaż coraz więcej ludzi staje się posiadaczami „czterech kółek”, to jeszcze w dalszym ciągu tramwaj czy autobus będzie podstawowym środkiem komunikacji dla tysięcy poznaniaków. Nie więc dziwnego, że każda najmniejsza nieprawidłowość w sprawnym funkcjonowaniu układu

komunikacji masowej, rzutuje od razu na całokształt życia w naszym mieście, bo jeżeli kilka tysięcy ludzi spóźni się do pracy, jest to problem niebagatelny.

Dzisiaj chcielibyśmy zająć się sprawą, której rozwiązanie może — naszym zdaniem — przyczynić się do poprawy regularności kursowania tramwajów i autobusów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, monopolisty jeżeli chodzi o komunikację masową w Poznaniu. Chodzi mianowicie o tzw. zbiornicze przystanki, a więc miejsca, gdzie kończyłby swój bieg kilka linii tramwajowych, czy autobusowych.

W Poznaniu

Dzień Pracownika Gospodarki Komunalnej

Tradycyjnie już, w drugą niedzielę maja, obchodzą swoje święto pracownicy resortu gospodarki terenowej i ochrony środowiska, dawniej gospodarki komunalnej. W Poznaniu będzie to święto ponad 15-tysięcznej rzeszy pracowników zatrudnionych w 25 różnych przedsiębiorstwach i instytucjach.

Tegoroczne obchody zbiegają się z Dniem Czynu Partyjnego (12 bm.). Rano, wszyscy pracownicy wezmą udział w pracach społecznych, a wieczorem obejrzą spektakl w Operze Poznańskiej.

13 bm. w Białej Sali Urzędu Miasta odbędzie się spotkanie przodujących pracowników różnych przedsiębiorstw z władzami politycznymi oraz administracyjnymi miasta i regionu. W czasie spotkania załóżce Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego wręczęny zostanie sztandar Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska za zajęcie II miejsca (po Lublinie) we współzawodnictwie krajowym. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku MPK zajęło I miejsce i otrzymało sztandar Prezesa Rady Ministrów oraz Centralnej Rady Związków Zawodowych. (wn)

„Biała niedziela”

W niedzielę, 12 bm. czynne będą wszystkie gabinety lekarskie polikliniki Szpitala Wojskowego, w godz. 8-13.

W Poradni Zdrowia Psychicznego (ul. Śniadeckich 42) lekarze psychiatry przyjmować będą pacjentów również jutro, w godz. 8-12. Natomiast pracownicy Przy- chodni Reumatologicznej, Skro- no-Wenerologicznej i Poradni Nad- żerkowej przyjmować będą w gmachu przy ul. Chudoby 9, w godz. 8-13, bez skierowań lekarzy re- jonowych. (o-res)

Taki przystanek zbiorczy powstał już na Górczynie, przy okazji budowy wiaduktu kolejowego. Znajduje się tam pętla tramwajowa, na której kończą swoją trasę poprzez miasto linie numer 5, 11, 12 i 14, obejmujące zasięgiem śródmieście i kilka dzielnic Poznania oraz autobusy numer 56, 53, 76 i 103, obsługujące peryferyjne dzielnice miasta (od strony południowej), a także 63 — jedna z najpopularniejszych linii autobusowych w Poznaniu, przemierzająca kilka dzielnic.

Tak więc dzięki istnieniu takiego zbiorczego przystanku na Górczynie jest możliwość prze- siadek w wielu kierunkach, bez potrzeby wędrowania wieluset metrów do przystanków interesujących nas w tym momencie linii, tak jak to ma miejsce w innych rejonach Poznania. Ale na tym nie kończy się plusem takiej organizac- ji końcowych przystanków linii komunikacji masowej. Usprawni się — i to w bardzo poważnym stopniu — działa- nie personelu dyspozytorskiego MPK, który ma w takim układzie możliwość przerzuca- nia (w wypadku autobusów) wózów z jednej linii na drugą w przypadku jakiegokolwiek awarii. Można również na ta- kim zbiorczym przystanku mieć jeden lub dwa autobusy rezerwowe (bez kierowców, bo tych jest zawsze za mało) i natychmiast obsadzać je kierow- cami popsutych wózów. Te

raz wozy rezerwowe stoją w zajeźdni i w razie potrzeby można je sprowadzić w dany rejon, ale trwa to zbyt długo.

Jak powinien wyglądać taki zbiorczy przystanek? Na to pytanie muszą odpowiedzieć spe- cjaliści, ale wyobrażamy so- bie, że poza urządzeniami so- cjalnymi dla samych pracow- ników MPK, którzy w prze- wie między kursami będą tam mogli chwilę odpocząć, zjeść śniadanie czy umyć się — po- winny być również pewne obiekty dla potrzeb pasażerów, a więc poczekalnia, kiosk „Ruchu”, WC. W pobliżu moż- na zlokalizować postój takso- wek. Naturalnie nie można przesadzać i tworzyć w sa- mym mieście dodatkowej sie- ci dworców tramwajowych oraz autobusowych, ale wydaje się, że bez większych nakła- dów można by zapewnić mi- nimum wygód dla pasażerów i obsługi.

Wspomnieliśmy już, że istnie- je jeden zbiorczy przystanek na Górczynie. Sądzymy, że po- dobny może powstać również na Jeźcach, tak aby w jednym miejscu skupić autobusy z ulic Szpitalnej i Przybyszew- skiego. Dalej — przystanki zbiorcze można by utworzyć w rejonie osiedli mieszkaniowych na Winogradach, na Garba- rach (przesuwając tam autobu- sy z Placu Wielkopolskiego, Ratajach, Dębca i Staroleśce, trzeba by także zgromadzić w jednym punkcie autobusy z ulic Składowej, Powstańców Wielkopolskich, Kościuszki i Marchlewskiego.

Przystanki zbiorcze istnie- ją już w innych naszych mia- stach — na przykład w War- szawie — i są szeroko stoso- wane w wielu miastach Euro- py, szczególnie tam, gdzie ko- munikacja masowa jest nadal popularna. Jeżeli kompetentne władze zaakceptowałyby na- szą propozycję, to sprawą tą trzeba zająć się już dzisiaj, tak aby zapewnić pewne — nie wielkie zresztą — tereny dla tych przystanków, zwłaszcza na nowych osiedlach, które roz- wijają się w szybkim tempie. Za rok czy dwa może być już za późno.

MACIEJ STABROWSKI

Kiermasz plastyki

Ostatnia okazja!

Jutro — ostatni dzień kiermaszu plastyki, zorganizowanego w Osiedlowym Domu Kultury „Pod Lipami” na Winogradach. Okazję na sprzedaż (także na raty) eks- ponowanych prac odbywać się bę- dzie w godz. 10-20. Tematyka pre- zentowanych dzieł sztuki pomyś- lana została szeroko, tak aby każdy znalazł coś odpowier- nego do upiększenia swego miesz- kania. Ten kiermasz warto obej- rzeć. (res)

Komunikaty

W związku z naprawą torów, od 12 maja br. linie tramwajowe nr 5, 10, 11 w kierunku Górczyna zo- stają skierowane ul. Grunwaldzka i Hetmańska. Tramwaje linii nr 3 i 6 kursują ul. Hetmańskiej i Głogowskiej, a linie nr 7 w kierunku ul. Traugutta — ul. Grunwaldzka, Hetmańska i Głogowska. 3559 M

Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu zawiadamia, że 12. V. 1974 r. od godz. 7 do 13 zostanie wyeliminowany ruch tramwajowy i drogowy na ul. Hetmańskiej po- między ul. Staroleśką a Kolejową — z uwagi na prowadzone roboty drogowe. (na)

Zapisy do szkół i przedszkoli

Urząd Dzielnicy Poznań-Wilda Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury zawiadamia, że zapisy dzieci urodzonych w 1968 r. do kla- sy I szkoły podstawowej trwają od 10 do 20 maja br. w godzinach 16-19. Rodzice lub opiekunowie zo- bowiązani są do osobistego zapi- sania dziecka w szkole obwo- dowej, bez względu na rozwój umy- słowy czy stan zdrowia dziecka. Przy zgłoszeniu należy okazać do- wód osobisty rodziców z odnotowa- nymi danymi personalnymi dzie- ka i książeczkę zdrowia, zawiera- jąca obowiązkowe szczepienia. Dla wszystkich dzieci nie uczęszczają- cych do przedszkoli zostana uru-

chomione od 1 września br. ognis- ko przedszkolne.

Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Dzielnicy Poznań-Grunwald informuje, że do 15 maja br. trwają jeszcze we wszystkich szkołach podsta- wowych dzielnicy zapisy dzieci uro- dzonych w 1968 r. Przy zapisie na- leży przedłożyć dokument stwier- dzający datę urodzenia dziecka. Zapisy dokonywane są w godzi- nach 10-13 i 15-17. W powyższych terminach przyjmowane są też zgłoszenia dzieci (roczniki 1968 do września 1971) do przedszkoli na rok szkolny 1974/75. (na)